

miesięcznik
mieszkańców

lokalne

Gminy Nowe Miasto nad Wartą

Rok III

Cena 3000 zł

W jakim powiecie?

Co jakiś czas powraca sprawa powiatów. Na początku stycznia Sejm skierował do komisji poselski projekt ustawy w tej sprawie. Nie wchodząc w szczególności, interesuje nas podział kraju na powiaty i odpowiedź na pytanie, w jakim powiecie znajduje się gmina Nowe Miasto.

Dotychczas nie zapadły jeszcze decyzje rozstrzygające i nadal jest to problem otwarty. Pragnąc przyjrzeć się możliwym rozwiązaniom, zwróciliśmy się z prośbą o rozmowę do kierowników Urzędów Rejonowych w Środzie i Jarocinie.

Czytaj na str. 6, 7

Bezrobotni

Według informacji uzyskanych w Rejonowym Biurze Pracy w Środzie Wlkp. w dniu 27 stycznia zarejestrowanych było tam 397 bezrobotnych z terenu naszej gminy. Większość stanowiły kobiety (204), a aż 67 proc. (267 osób), to pracujący dotychczas na stanowiskach robotniczych, 35 osób, czyli 21,4 proc. to osoby dotychczas nie pracujące.

BEZ ZASIŁKU

Aż 157 osób zarejestrowanych jako bezrobotni nie posiada już prawa do zasiłku, tzw. „kurońki” i korzystać może jedynie z pomocy gminnego Ośrodka Opieki Społecznej. Z końcem stycznia około 40 osobom udzielony został zasiłek okresowy oraz przyznano sporo zasiłków jednorazowych. Nowe wnioski bezustannie wpływają.

Jak rejon i gmina usiłują

ZARADZIC BEZROBOCIU?

Jesteśmy jedyną gminą w rejonie średzkim, która uruchomiła ROBOTY PUBLICZNE i da-

ła w ten sposób zatrudnienie 20 bezrobotnym. W ramach PRAC INTERWENCYJNYCH znalazły zatrudnienie 3 osoby (w przedsiębiorstwach).

Rejonowe Biuro Pracy, w miarę posiadanych środków, organizuje KURSY DOKSZTAŁCĄCE dla poszukujących pracy. Ostatnio na przykład uruchomiono kurs dokształcania w zakresie ekonomii, bankowości, a także kursy dla szwaczek i spawaczy. Uczestniczą w nich także osoby z naszej gminy; np. w kursie dla szwaczek — 33 osoby, dla spawaczy — dwie, w bankowości — dwie.

OFERTY PRACY

są dla bezrobotnych z naszej gminy praktycznie nieosiągalne. Generalnie, w Środzie i okolicy jest ich niedużo, a jeśli już są, to i tak nasi mieszkańcy nie są w stanie z nich skorzystać z uwagi na brak komunikacji ze Środą we wczesnych godzinach rannych — pierwszy autobus z Nowego Miasta odchodzi o godzinie 7.00. (hc)

Wodociąg w Wolicy Pustej

22 stycznia '93 r. odbyło się zebranie wiejskie, które zgromadziło 47 osób. Wybrano na nim Komitet Budowy Wodociągu; jego przewodniczącym został Bogdan Cichy.

Inicjatywa ta jest wynikiem potrzeby budowy wodociągu w miejscowości, której mieszkańcy w ok. 80% nieruchomości odznaczają brak wody. Nie jest jeszcze ostatecznie ustalona, z jakiego ujęcia będzie ona czerpana i prowadzony wodociąg. Najbliżej byłoby z sąsiedniego Mieszkowa, leżącego co prawda już w gminie Jarocin, ale odległego zaledwie o ok. 2 km.

AP

Walentynki

Jeszcze niedawno 14 lutego był dla nas najwykolejszym dniem w roku, podczas gdy amerykańscy czy zachodnioeuropejscy zakochani obchodzili wówczas swój wielki dzień.

Od kilku lat, mającąc niegdyś bez echa rocznica śmierci świętego Walentego, zaznacza się coraz wyraźniej w polskich kalendarzach i pamięci zakochanych. Oprócz kwiatów czy upominków wymieniają się oni „Walentynkami” poprzez które akcentują siłę i piękno łączącego ich uczucia.

Nasza redakcja życzy wszystkim zakochanym, aby ich uczucia dawały im radość i szczęście przez cały rok.

Rok '92 - nieco statystyki

Na podstawie danych Urzędu Stanu Cywilnego stwierdzić można, że z końcem 1992 roku naszą gminę zamieszkiwało 8967 mieszkańców. Większe miejscowości liczyły:

Nowe Miasto

— 1491 mieszkańców

Chocicza — 1130 mieszkańców

Boguszyn — 855 mieszkańców

Kłęka — 620 mieszkańców

W granicach czterystu miesz-

kańców mają Wolica Pusta (447)

i Kruczyn (392). Najmniejszych

wiśkami sołecikami są Rog-

uski (68) i Radliniec (99).

W ciągu roku urodziło się 164

dzieci. Przeważały dziewczynki

(84); chłopców urodziło się o

czterech mniej (80).

Zmarło w tym czasie 114 o-

sób: 57 kobiet i 57 mężczyzn.

Było wśród nich 5 osób w wie-

ku do 20 lat, 12 osób w prze-

dziale wieku od 31—50 lat, 34

osoby w wieku od 51—70 lat,

57 osób od 71—90 lat, 6 osób

dożyło sędziwej starości i zmar-

ło w wieku powyżej 90 lat.

W nowomiejskim Urzędzie

Stanu Cywilnego zawarto 66

małżeństw. Ogółem stan cywil-

ny zmieniło 168 osób: 65 kobiet

i 54 mężczyzn.

W sumie, uwzględniając ruch

ludności, w stosunku do 1991 r.,

liczba mieszkańców gminy

wzrosła o 126 osób. Należy

przypuszczać, że obecny rok

przyniesie przekroczenie liczby

9 tys. mieszkańców. (GG)

Imiona naszych dzieci

Nim dziecko się urodzi, rodzice zwykle długo i z namaszczeniem wybierają dla niego imię. Decydują bardzo różne względy — tradycje rodzinne, przyzwyczajenia, upodobania a także panująca w tej materii swoista moda. Niektóre imiona wybierane są częściej niż inne. Jakie powtarzały się w minionym roku?

Na 79 chłopców, którzy przyszli na świat w tym czasie, ośmiu nadano imię MATEUSZ, pięciu — PIOTR, czterem — DAWID i KRZYSZTOF. Trzykrotnie chrzczono ADRIANÓW, BARTOSZÓW, LUKASZÓW, ROBERTÓW, SZYMONÓW i TOMASZÓW.

Wśród dziewczynek najczęściej wybieranymi imionami były: ANNA, MAGDALENA, MARTA (pięciokrotnie); JOANA, ANNA, ALEKSANDRA, ANGELI-

KA, MONIKA, PAULINA, SANDRA (trzykrotnie).

Większość nadawanych imion związana jest z tradycją chrześcijańską. Niektórych, kiedyś bardzo popularnych, nie wybrano ani razu, np.: Marii, Zofii, Krystyny, Józefa, Stefana czy Kazimierza. Tylko jeden raz pojawiła się Jadwiga, Jan, Antoni, Stanisław, Marcin i Wojciech. Spośród imion dotychczas mało spotykanych zauważyć warto Sandrę, Angelikę i Adriana (wybranych trzy razy) oraz Darię, Ewelinę czy Patryka (dwa razy).

Można się jednak nie obawiać, że za kilka lat w jednej klasie spotka się na przykład pięciu Piotrów czy sześć Agnieszek, jak zdarzało się to kiedyś. Różnorodność jest duża — dla 164 urodzonych w ub. roku dzieci wybrano aż 71 różnych imion.

(hc)

Anomalie pogodowe w styczniu

W styczniu, po kilku mroźnych dniach w pierwszej dekadzie nastąpiło znaczne ocieplenie. 3 stycznia temperatura, mierzona w stacji opadowej w Kłęce, spadła do minus 11,9°C, zaś niecałe dwa tygodnie później 17. 01. wzrosła do 13,5°C ciepła. Różnica wyniosła aż 25,4°; dla porównania, w ub. roku — tylko 16 stopni.

Temperatura na podobnym poziomie utrzymywała się przez kilka dni drugiej dekady. Nad Wartą zakwitły bazy. W Poznaniu (Gazeta Wielkopolska nr 19/93) mówiono o kuriozalnej sytuacji pogodowej. Średnie dobowe temperatury w Wielkopolsce przekraczały 9 stopni, podczas gdy średnia dla ostatnich 30 lat stycznia, to minus 2,4 stopnia.

Po raz pierwszy od marca ub. roku przekroczona została norma opadów. Nie wpłynęło to jednak w sposób znaczący na poziom wód gruntowych, zwłaszcza, że przez wiele dni wiały wyjątkowo silne wiatry. (WH)

Komisariat Policji w Nowym Mieście n. Wartą przypomnia właścicielom nieruchomości o obowiązku oczyszczania chodników z lodu i śniegu.

Sprostowanie

Nie z winy redakcji do nr 1/93 „WL” zakradł się błąd drukarski. Część tekstu pt.: „Czas karnawału” znalazła się w kolumnie zatytułowanej „Przed świętami”.

W podpisie fotografii na str. 14 powinno być „Komisariat”, nie „Posterunek”.

Autorów i czytelników za zaistniałe pomyłki bardzo przepraszamy.

OKAZJA!

MEBLE NA RATY

ZAKŁAD STOLARSKI

Mieszków, Rynek 26, t. 33

o f e r u j e :

w cenie zbytu

bez marży handlowej

○ meblóścianki w cenie już od 3 480 000 zł

○ zestawy kuchenne w cenie już od 3 180 000 zł

ZAPROSZENIE

MUZEUM im. ADAMA MICKIEWICZA w ŚMIEŁOWIE

Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu

ZAPRASZA W DNIU 12 LUTEGO O GODZ. 17.30

na spotkanie

z wybitnym poetą, dramaturgiem i prozaikiem

TADUESZEM RÓŻEWICZEM

Investycje - stan aktualny

Okres zimowy nie sprzyja prowadzeniu inwestycji, stąd niewielki ruch na budowach prowadzonych przez gminę. Została włączona do eksploatacji hydrofornia w Chwałęcinie i o ile pozwola warunki pogodowe przystąpi się do instalacji przyłączy domowych, gdyż materiały są już zgromadzone. Zakupionych jest 10 km rur, które zostaną ułożone w Kruczynie, Kruczynku, Kolniczках, Sukcesywnie wykonywana jest dokumentacja projektowa. Mieszkańcy w ramach komitetów wodociągowych wpłacili na konto inwestycyjne 450 mln zł. W lutym zostanie przeprowadzony przetarg, który wyłoni wykonawcę robót. Mimo postępów w zakresie wodociągowania, ciągle jeszcze przeważająca część mieszkańców naszej gminy nie ma dostępu do wodociągu, co oznacza brak wody koniecznej dla normalnego funkcjonowania gospodarstw.

W zakresie prac gazyfikacyjnych zamierzamy w tym roku wybudować gazociąg doprowadzający gaz do Klęki. Zostały zakupione na ten cel rury w ilości 6,4 km. Mamy zgodę właścicieli gruntów na przeprowadzenie gazociągu. Zlecono wykonanie dokumentacji na niegazową w Klęce.

Aleksander Podemski
wójt gminy

Sołtysem być

14 stycznia w sali Urzędu Gminy miało miejsce spotkanie sołtysów, na którym obecni byli wójt A. Podemski i sekretarz gminy G. Kosmala.

Po informacji wójta dotyczącej inwestycji gminnych, zmian w funkcjonowaniu opieki społecznej oraz zasadach pobierania podatków, sołtysi mówili o sprawach swoich wiosek i problemach związanych z pełnieniem funkcji. Wiele było goryczy w tych relacjach: z jednej strony pod adresem niektórych radnych, odmawiających im prawa zabierania głosu na sesjach oraz marnego wynagradzania; z drugiej — na nieszanowanie ich czasu przez mieszkańców, którzy przynoszą do ich domów wpłaty w różnym czasie i oczekują, by „sołtys był na każde zawołanie w dzień i w noc”. „Sołtys to jest na wsi człowiek do bicia”, stwierdził jeden z uczestników spotkania.

Są jednak oznaki zmiany na lepsze. Na zebraniu przegłosowano wniosek, który będzie zgłoszony do Rady Gminy, o podniesienie wynagrodzenia. Ukazała się także ustawa o ochronie osoby sołtysa na podobnych

zasadach, jak funkcjonariusza państwowego.

Mówiono też o potrzebach różnych miejscowości. Szczególnie wiele zastrzeżeń zgłoszono pod adresem stanu dróg lokalnych. Sołtysi mówili o potrzebie dokończenia rozpoczętych odcinków: Nowe Miasto — Wolica Kozia, Wolica Pusta — Stramnice, drogi przez Boguszynkę, a także o naprawie uszkodzonych nawierzchni, np. w Boguszynie czy Chromcu. Podnoszono też potrzebę dokończenia budowy wodociągu w Boguszynie; mówiono o budowie nowych np.: w Kolniczках i Wolicy Pustej. Generalnie wnioskowano o ukierunkowanie wydatków gminy na wodociągowanie i budowę dróg.

Sołtysi zwrócili się też do wójta o pomoc w zakupieniu dla rolników kukurydzy i jęczmienia paszowego po niższych cenach.

Wójt kończąc i podsumowując spotkanie wskazał na potrzebę inwestowania także w gazyfikację, telefonizację i budowę szkoły w Klęce, a generalnie na potrzebę oszczędzania i „nieprzejadania budżetu”. (hc)

Zieleń w domu

Znakomity pisarz francuski H. Balzak powiedział: „Kwiaty i książki są wielu ludziom tak samo niezbędne jak codzienny chleb”. Na długo jednak zanim Balzak doszedł do takiego wniosku, człowiek próbował ozdobić swoje otoczenie roślinami.

Na początku były to rośliny lecznicze o właściwościach zioł, przynoszone z pól i łąk, sadzone w prymitywnych naczyniach, zanim wymyślono doniczki. Tak

dokończenie na str. 5

Z życia Koła PZERI

● 7 stycznia w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Nowym Mieście odbyło się zebranie sprawozdawcze - informacyjne Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów Koło Nowe Miasto. W sprawozdaniu przedstawiono całokształt działalności Koła za 1992 r. i ustalono program działania na 1993 rok. Miłym akcentem zebrania było wręczenie odznaczeń i wyróżnień. Złotą Honorową Odznaką PZERIi zostali odznaczeni: Anna Grzelak z Wolicy Pustej, Tomasz Rutkiewicz z Chociczy, Józef Paszkiewicz z Nowego Miasta. Dyplomem Uznania został wyróżniony Eugeniusz Bonicki ze Swarzędza. Dekoracji dokonali Lucyna Sikora z Zarządu Wojewódzkiego PZERIi w Poznaniu oraz Lech Mazurkiewicz — przewodniczący Koła w Nowym Mieście.

● Od 11 stycznia zostały wznowione po przerwie świątecznej zajęcia z gimnastyki ruchowej dla członków PZERIi. Przypominamy, że zajęcia odbywają się w każdy poniedziałek o godz. 17.30 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście. Zapraszamy do licznego udziału.

● 14 stycznia w Kościele Parafialnym w Nowym Mieście została odprawiona Msza św. za zmarłych w 1992 roku członków Koła PZERIi Nowe Miasto.

Pierwsze posiedzenie Rady Nadzorczej Spółki Akcyjnej "Herbapol" w Kłęce

19 stycznia 1993 r. w Urzędzie Gminy zorganizowane zostało pierwsze posiedzenie Rady Nadzorczej Spółki Akcyjnej „Herbapol” w Kłęce. W posiedzeniu tym uczestniczyli również Zarząd Gminy oraz Zarząd przedsiębiorstwa „Herbapol”. Po określeniu przez wójta Aleksandra Podemskiego roli Rady Nadzorczej w jednoosobowej spółce skarbu gminy, jaką to jest „Herbapol” to komercjalizacji a przed prywatyzacją, miała miejsce dyskusja nad formą współpracy pomiędzy Zarządem Gminy, a Radą Nadzorczą oraz pomiędzy Radą Nadzorczą, a zarządem spółki „Herbapol”. Ustalono, że pierwszoplanowa sprawa jest opracowanie i wprowadzenie w życie organizacyjnej dokumentacji wewnętrznej spółki. Obecnie „Herbapol” opiera swoją działalność jedynie na akcie statutowym oraz na regulaminach nieistniejącego już przedsiębiorstwa państwowego — jest to możliwe, gdyż przyjęto pośrednią formę przekształcenia przedsiębiorstwa. Istnieje jednak potrzeba uregulowania zagadnień związanych ze strukturą organizacyjną spółki i zakresem działania jej organów. Niezbędny jest więc regulamin organizacyjny spółki, w miejsce regulaminu organizacyjnego przedsiębiorstwa państwowego, oraz regulamin Rady Nadzorczej i zarządu spółki. Potrzebny też jest nowy regulamin pracy oraz regulamin wynagrodzenia, zamiast zakładowej umowy zbiorowej opartej na Układzie Zbiorowym Pracy dla pracowników państwowych przedsiębiorstw rolnych. Wszystkie prace związane z przygotowaniem i wprowadzeniem w życie wymienionych wewnętrz-

nych aktów normatywnych postanowiono wykonać w I kwartale 1993 r. W następnym kwartale Rada Nadzorcza oraz zarząd spółki przystąpią już do opracowania zasad sprzedaży akcji. Istnieje bowiem zamiar, by w drugim półroczu nastąpiła sprzedaż akcji Spółki Akcyjnej „Herbapol”.

Na posiedzeniu tym omówiono też problem podstawowych korzyści, jakie może osiągnąć gmina przez przejęcie i przekształcenie „Herbapolu” w Kłęce. Sprzedaż akcji spółki może zasilić kasę gminy środkami wielokrotnie przekraczającymi roczny jej budżet. Środki te mogą rozwiązać wiele problemów inwestycyjnych. Wszystko zależy jednak od sposobu sprzedaży akcji oraz od zainteresowania potencjalnych akcjonariuszy ich zakupem.

Na pierwszym posiedzeniu Rady Nadzorczej dokonano również wyboru władz. Prezesem pierwszej Rady Nadzorczej Spółki Akcyjnej „Herbapol” w Kłęce wybrany został Paweł Jachowski, natomiast na v-ce Prezesa wybrano Karola Mocha. Przed wybranymi władzami Rady Nadzorczej, jak i przed całą Radą, stoja trudne zadania: wypracowanie optymalnej struktury organizacyjnej spółki gwarantującej jej sprawne funkcjonowanie oraz stworzenie najkorzystniejszych dla gminy warunków sprzedaży akcji. Efekty pracy pierwszej Rady Nadzorczej będą miały decydujący wpływ na przyszły kształt Zakładów Zielarskich „Herbapol” w Kłęce jako Spółki Akcyjnej, a tym samym na korzyści gminy z tytułu sprzedaży akcji oraz zadowolenie załogi.

Jerzy Jambor

U sąsiadów

Fabryka Domów w Mieszkowie w likwidacji

Jak podaje „Gazeta Jarocińska” (nr 2/93) od 1 stycznia decyzją wojewody kaliskiego Fabryka Domów w Mieszkowie postawiona została w stan likwidacji. Na początku stycznia zwolnionych zostało 120 pracowników. Do końca marca w zakładzie pozostanie jeszcze trzydziestoosobowa grupa pracowników nadzoru, by przeprowadzić proces likwidacji.

Fabryka istniała 18 lat i produkowała elementy wielkopłytowe na potrzeby budownictwa wielorodzinnego województw kaliskiego i poznańskiego. Dopolni spółdzielnie mieszkaniowe stawiały bloki, fabryka prosperowała dobrze. Trudności pojawiły się w połowie '91 r. Obok kłopotów ze zbytem doszło do konfliktów między dyrektorem a Radą Pracowniczą. Odwołano dyrektora a program ratowania przedsiębiorstwa opracowany przez nowo wybraną Radę Pracowniczą sprowadzał się do ograniczenia plac, odpowiednio do malejącej sprzedaży wyrobów i uruchomienia dodatkowej produkcji m.in. płytek chodnikowych i pustaków ściennych. Zapewniło to jednak utrzymanie dla niewielkiej części załogi. Obecnie zakład jest w likwidacji a po wypłaceniu pracownikom pensji za grudzień nie ma już środków na odprawę dla załogi.

USŁUGOWY ZAKŁAD KAMIENIARSKO - BETONIARSKI

W. WICIJOWSKI

KOMORZE 2a, TEL. 17

przyjmuje zamówienia na:

- nagrobki,
- płytki, parapety, schody,
- ogrodzenia betonowe,
- krawężniki, bloczki m-4 i m-6 oraz wykonawstwo

Sklep Wielobranżowy

ANNY KIELBOWSKIEJ

ul. Poznańska 1

poleca

- nasiona kwiatów
- nasiona warzyw
- cebulki kwiatowe
- środki ochrony roślin

Urząd Pocztowy w Nowym Mieście

O zmiany, jakie zaszły w Poczcie Polskiej spytałem Naczelnika Urzędu Pocztowego w Nowym Mieście **ANDRZEJA PAWELCZYKA**.

— Naczelnikiem Urzędu Pocztowego w Nowym Mieście zostałem w grudniu 1981 r. Poprzednio funkcję tę pełnili kolejno od 1945 r.: Antoni Kazmierczak, Ekspedyt Kleszcz, Jan Gawron, Mieczysław Pepel i Wanda Legowska.

Podstawowym zakresem usług pocztowych o charakterze powszechnym jest nadawanie i doręczanie przesyłek listowych,

listów dziewiarskich, papierosów, czasopism: „Poznaniak”, „Jestem”, „Obserwatora”, „Radio i telewizji”, „Kuchni”, „Klaudii”, „Sandry” i innych.

Urząd Pocztowy udziela również kredytów konsumpcyjnych oprocentowanych rocznie na 65%, a półrocznie 55%. Prowadzi też sprzedaż bonów lokacyjnych Banku Pocztowego oprocentowanych na 50% rocznie,



Przy okienku.

Fot. Bronisław Pawlak

przesyłek wartościowych, paczek oraz przekazów pocztowych a także sprzedaż abonamentów filatelistycznych. Usługi te prowadzi Urząd Pocztowy w Nowym Mieście oraz 4 doręczycieli (dawanie zwanych listonoszami) obsługujących 4 rejony: jeden miejscowy i trzy motorowerowe o łącznej długości 113 km. Niestety ubywa klientów korzystających z naszych usług, pomimo, że ceny na te usługi nie zmieniły się od września '91 roku. Aby utrzymać rentowność instytucji wprowadziliśmy dodatkową działalność gospodarczą, to jest sprzedaż artyku-

44% półrocznie i 37% kwartalnie. Posiadamy też koperty w cenie 250 zł o znormalizowanych wymiarach, których cena wysyłki będzie niższa od innych nie znormalizowanych.

Ogólny wynik gospodarczy za 1992 rok plasuje tutaj Urząd na czołowym miejscu w Obwodowym Urzędzie Pocztowym Środa Wlkp.

Są to wyniki pracy Urzędu Pocztowego bez telekomunikacji, która od 1 stycznia 1992 r. została wyłącza z Poczty Polskiej.

Franciszek Tomczak

Zieleń w domu

(dokonczenie ze str. 3)

trafil do domów rozmaryn, mirt, a w okolicach górzystych, rosnące dziko goździki.

W XVII i XVIII wieku podróżujący po nowym świecie przyrodnicy odkryli egzotyczny świat roślin tropikalnych. Przywiezione z Afryki, Ameryki i dalekiej Azji palmy, pelargonie, fuksje, hortensje, kaktusy, storczyki, drzewka laurowe, azalie, oleandry, zadomowiły się w palacach i willach arystokracji oraz bogatego mieszczaństwa. W domach mniej zamożnych królowała lipka pokojowa i balsamina.

Nasze skromniejsze dziś mieszkania wiele mogą zyskać, gdy umiejętnie zakomponujemy i wzbogacimy je zielenią. Jednakże, aby rośliny wokół nas były piękne, trzeba je poznać i stworzyć im warunki najbardziej zbliżone do naturalnych — wtedy odwdzięczą się nam stokrotnie. Całkowicie od nas zależne, zamknięte w pomieszczeniach oczekują od nas opieki, zwłaszcza teraz w okresie zimy.

Pozbawione naturalnych źródeł wilgoci (mgła, rosa, deszcz) potrzebują zwiększonej zawartości pary wodnej w powietrzu, (w suchych zimą mieszkaniach) poprzez zawieszenie na kaloryferach pojemników z wodą oraz codzienne zraszanie roślin. Rośliny oddychają wszystkimi swoimi częściami, również korzeniami (o czym często zapominamy). Korzenie mogą oddychać tylko wówczas, gdy do ich otoczenia (do ziemi) ma dostęp powietrze. Jeżeli ziemia jest nadmiernie wilgotna, to nie ma w niej miejsca dla powietrza i utrzymywanie się takiego stanu rzeczy przez dłuższy czas, powoduje uduszenie się korzeni. Na zewnątrz liście żółkną i opadają. W okresie zimy rośliny odpoczywają, są w stanie spoczynku. Nie powinniśmy im przerywać tego stanu i nie zasilać ich przez nawożenie aż do połowy marca.

W następnym numerze dalszy ciąg rad pomocnych w uprawie kwiatów.

Alicja Wicijowska

W jakim powiecie? — śródzkim?

Rozmowa z Pawłem Łukaszewskim, kierownikiem Urzędu Rejonowego
w Środzie Wlkp.

— *O czym z dużą dozą pewności możemy obecnie mówić w kwestii reformy administracyjnej kraju?*

— Z relacji wojewody Włodzimierza Łęckiego z narady z premier Hanną Suchocką z wojewodami wynika, że sprawa utworzenia powiatów jest przesądzona. Wybory do rad powiatowych odbędą się razem z wyborami do rad gminnych na wiosnę '94 roku i będą to wybory bezpośrednie. Wiele przemawia za tym, że przejdzie wersja powiatu o charakterze samorządowym.

— *Reforma administracyjna, to nie tylko utworzenie czy raczej pourót powiatów, ale także zmiana sieci województw.*

— Wciąż mówi się tu o trzech wariantach:

— utworzeniu 10—12 dużych województw,

— powrotu do liczby 17, jak przed 1975 r.

— wydzieleniu 24—26 województw.

W dalszym ciągu nie wiadomo, który wariant zostanie wybrany. Decyzje te mają zapasę najprawdopodobniej dopiero po wyłonieniu siatki powiatów.

— *Wiele ośrodków miejskich bije się o to, by stać się siedzibą powiatu. Czy powstanie powiat śródzki?*

— Istniejąca koncepcja podziału Poznańskiego ma dwie wersje: 7 lub 9 powiatów. W obu Środa ma status siedziby powiatu. Wątpliwości dotyczą Obornik i Grodziska.

— *Jaki będzie przypuszczalnie zasięg powiatu śródzkiego?*

— Przed 1975 r. obejmował on miasto i gminę Środa, Krzykosy, Kleszczewo, Kostrzyn, Dominowo i Zaniemyśl. I te gminy będą tworzyły powiat śródzki. Ponieważ Nowe Miasto znalazło się w zasięgu woj. poznańskiego, zostanie także prawdopodobnie włączone do naszego powiatu. Zainteresowanie przyszłych miast powiatowych pozyskaniem jak największej liczby gmin jest naturalne. Także dla Środy istotne jest, by waszą gminę zatrzymać i razem stworzyć silny, liczący się w woje-

— *Co poza tym, Pana zdaniem przemawia za naszą przynależnością do przyszłego powiatu śródzkiego?*

— Od kilkunastu lat jednostki administracji ogólnej i specjalnej obsługujące Nowe Miasto znajdują się w Środzie. Myślę tu m. in. o prokuraturze, sądzie rejonowym, urzędzie skarbowym, policji, stacji sanitarno-epidemiologicznej, komendzie straży pożarnej a także o służbie zdrowia — szpitalu i poradniach rejonowych. Zdają sobie sprawę, że względy komunikacyjne i gospodarcze sprawiają, że Nowe Miasto cięży raczej ku Jarocinowi.

— *No właśnie. Przykładowo, nasza sieć dróg lokalnych łączy nas z sąsiednimi gminami, ale od strony północnej urywa się na Warcie i ze Środą mamy połączenie tylko poprzez ogólnokrajową drogę Poznań — Katowice i linię kolejową. Mieszkańcy wielu wiosek nie mają, poza własnym samochodem (a nie każdy go posiada) i okólną drogą, innej komunikacji ze Środą. Przyznam, że obawiam się peryferyjnego położenia naszej gminy w stosunku do siedziby powiatu.*

— Projekt ustawy o samorządzie powiatowym przewiduje, że w jego kompetencji będzie utrzymanie dróg i komunikacji powiatowej Gminy zainteresowane lepszymi połączeniami z siedzibą powiatu powinny par-

tycytować w utrzymaniu dróg lokalnych i połączeń komunikacyjnych. Mogą też stworzyć nowe linie.

— *Sprawą, która także stanie przed przyszłymi władzami powiatowymi, będzie kwestia utrzymania szkół ponadpodstawowych i specjalnych. Widzę poważny problem w tym, że zdecydowana większość naszej młodzieży uczy się w szkołach jarocińskich. A już teraz, będąc jeszcze placówką państwową, tamtejsze liceum zwróciło się do gminy o dofinansowanie.*

— To będzie rzeczywiste problem kontrowersyjny i trudny do rozstrzygnięcia.

— *Sądzę, że nie jedyny, jaki by powstał. Ale miejmy nadzieję, że ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły.*

— Decyzje o przynależności do określonych powiatów nie zapadną na pewno na szczeblu rejonów. Wiele do powiedzenia będzie miał pełnomocnik rządu prof. M. Kulesza i jego Zespół do Spraw Reformy Administracji Publicznej. Drugą stroną decydującą będą same gminy, których samorzuby określa, do jakiego powiatu powinny należeć. Zostanie do nich skierowana ankietka zespołu rządowego.

— *Miejmy zatem nadzieję, że rozstrzygnięcia, które zapadną, będą korzystne dla naszych społeczności.*

Rozmawiała Halina Czarny

Zielona karta

Na przełomie lipca i sierpnia odbyła się II edycja Międzynarodowej Loterii Wizowej, organizowanej przez USA. Na 40 000 wiz losowanych przez komputer około 19 000 przypadło Polakom. Do Jolanty STRYKOWSKIEJ (z domu WIELA), zamieszkałej w Chociczy oraz jej rodziny uśmiechnęło się szczęście — wylosowała wizę.

„ZIELONA KARTA” czyli wiza emigracyjna Stanów Zjednoczonych uprawnia jej posiadacza do legalnego zamieszkania i podjęcia pracy, a w ciągu pięciu lat (po zdaniu egzaminu) przyznania obywatelstwa USA. Na tym kończą się przywileje, a zaczynają obowiązki wobec państwa.

Jolanta wraz z rodziną odleciała do Stanów 28 stycznia 1993 roku, do oczekującej na nią mamy I. Wielowej — będą wreszcie razem za oceanem.

Informując, że latem tego roku odbędzie się ostatnia loteria wizowa. To już ostatnia szansa, aby spróbować. Fortuna kołem się toczy, a do odważnych świat należy...

Alina Wiciłowska

W jakim powiecie? — jarocińskim?

Rozmowa z Henrykiem Szymczakiem,

kierownikiem Urzędu Rejonowego w Jarocinie

— *Wydaje się, że z dużym prawdopodobieństwem można dziś mówić, iż w perspektywie dwóch lat powróci podział kraju na powiaty. Czy powstanie powiat jarociński, jakie obejmie gminy i czy znajdzie się w nim gmina Nowe Miasto?*

— Jeśli wrócą powiaty to tak, przywrócony zostanie również powiat jarociński. Myślę, też, że powstanie on w granicach sprzed niefortunnej reformy administracyjnej z 1975 roku. Obejmie więc miasto i gminę Jarocin, miasto i gminę Żerków oraz gminy Nowe Miasto, Jaraczewo i Kotlin. Będzie to powrót do układu, który sprawdził się przez dziesiątki lat.

— *Czy z wprowadzeniem powiatów należy spodziewać się także zmian granic województw?*

— Sądzę, że tak. Zależy to od wyboru koncepcji podziału na województwa. Spodziewać się można jednak znacznego zmniejszenia ich liczby. Może na to wskazywać plan powołania w dużych, liczących ponad 100 tysięcy mieszkańców, miastach tzw. powiatów grodzkich. Warto też wspomnieć, że Urząd Rady Ministrów zaproponował już eksperymentalne przejęcie funkcji takiego powiatu Kaliszowi.

— *W jakim zatem województwie może znaleźć się powiat jarociński?*

— Myślę, że wróci on do dużego województwa poznańskiego.

— *Jak przyszyły powiat będzie się miał do dzisiejszego rejonu (czy będzie to organ administracji państwowej, czy struktura samorządowa)?*

— Można przypuszczać, że pójdzie się w kierunku modelu, w którym powiat jako struktura samorządowa będzie także jednocześnie spełniał funkcje

organu administracji państwowej. Takie rozwiązanie sugeruje bardzo szeroki zakres zadań, jakie załatwiane będą na szczeblu powiatu.

— *Powiat ma stanowić jednostkę samorządową, posiadającą własne finanse i realizującą zadania przekraczające możliwości gmin. Przewiduje się zatem pewną integrację terenu powiatu. Czy gmina Nowe Miasto może stanowić znaczącą część powiatu jarocińskiego, czy będzie to obszar pozostający na uboczu?*

— Na pewno gmina Nowe Miasto będzie bardzo ważną, liczącą się częścią powiatu jarocińskiego. Dziewięć tysięcy mieszkańców, rozwinięte rolnictwo, złoża gazu będące już w eksploatacji. Zakłady „Herbapol”... takich atutów można by wymienić wiele. Zresztą proszę popatrzeć na mapę. Gmina Nowe Miasto jest już dzisiaj bardzo silnie związana z gminami, które współtworzyć mają powiat jarociński. Wystarczy spojrzeć chociażby na układ dróg i jeśli na niego nałożyć system połączeń komunikacyjnych, to widać, że jest to obszar naturalnie tworzący całość, ze stolicą powiatu po środku. A gazyfikacja, ochrona środowiska, sprawa rozwoju turystyki w dolinie Warty... to przecież naturalne elementy łączące interesy sąsiadujących gmin Żerkowa i Nowego Miasta. Na tym przykładzie widać też, że jest to również sprawa wspólna dla całego przyszłego powiatu.

— *Zatem wrócą powiaty, powstanie powiat jarociński obejmujący także gminę Nowe Miasto i będzie to powiat województwa poznańskiego...*

— Myślę, że tak.

— *Dziękuję za rozmowę.*

Rozmawiał Eugeniusz Czarny

Zabawy karnawałowe

Zabawy karnawałowe trwają i nie jest w stanie zniechęcić organizatorów. To dobrze, bowiem wspaniała zabawa to lekarstwo na wszelkie dolegliwości a także sposób zasilenia budżetu dla organizatorów. Kto chciał się bawić i miał na to, nie może narzekać na brak imprez.

Największą popularnością cieszy się sala w Domu Kultury w Chociczy. Udany Sylwester zapoczątkował cykl kolejnych wieczorków tanecznych. I choć niektórzy bywalcy twierdzą, że podłoga wymaga już remontu, to jednak chętnych na balet, właśnie tam, ciągle nie brakuje. Bawiono się w dwie ostatnie soboty stycznia i uwaga! — kto jeszcze nie skorzystał z okazji — może to zrobić 13 i 20 lutego.

Zabawa karnawałowa odbyła się również w Kłęczu 16 stycznia. Organizatorem była tam straż pożarna i tradycyjnie już, imprezę tę należy zaliczyć do udanych.

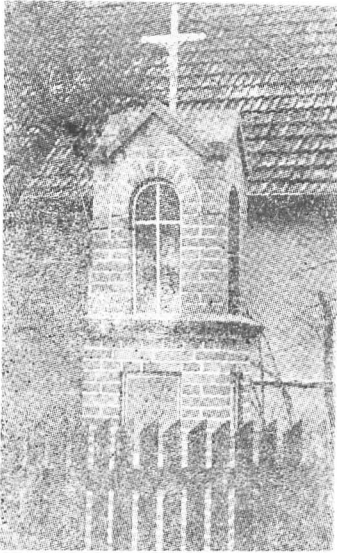
Kolejną zabawą karnawałową miała miejsce w Kruczynie (23. 01), na której to bawili się głównie rodzice dzieci uczęszczających do przedszkola w Chromcu. Obopólne korzyści z tej imprezy pozwoliły zadowolnić i bawiących się, a w następstwie tego i przedszkolaków. Szczególną atrakcją na zakończenie balu był wybór króla i królowej, którymi zostali Czesław Kubacki z Chromca i Emilia Jańczak z Wolicy Nowej. W Nowym Mieście, po niewypale w niedozłą do skutku zabawą (9. 01), nastąpiła przerwa. Organizatorzy odczekali i... spróbowali jeszcze raz. Tym razem — 6 lutego — udało się, brawo dla odważnych! Na tym jednak nie koniec. Na ostatnią sobotę karnawału, czyli 20 lutego, przewidziana jest jeszcze jedna impreza organizowana przez PZERiH w Nowym Mieście.

Nie przegap okazji; pójdziesz — pieniędzy będzie brakowało, nie pójdiesz — też ich będzie za mało!

Marzena Spsychalska

Kapliczki i krzyże przydrożne

Kapliczka Matki Boskiej w Woli Koziej



Omawiając dzieje krzyży przydrożnych i figur, wracamy dzisiaj znów do Wolicy Koziej, w której oprócz krzyża upamiętniającego powstańców z 1848 r., stoi jeszcze Figura Matki Boskiej. Znajduje się ona przy drodze Nowe Miasto — Dębno. Dawno temu w miejscu tym stał drewniany krzyż. Gdy uległ zniszczeniu, mieszkańcy postanowili zbudować w tym miejscu figurę Matki Boskiej. Miało to miejsce około 1912 roku. Figura stała tam do II wojny światowej. W 1940 r. została zburzona na rozkaz Niemców. Rozbiórkę figury nadzorowali volksdeutsche: niejaki Tym z Radlińca i Johan Goliński z Kleki. Podczas burzenia figury udało się odwrócić uwagę nadzorców i ukryto — figurkę Matki Boskiej, krzyż i żeliwne okna. Po wojnie mimo niechęci ówczesnych władz, odbudowano figurę. Stoi ona do dziś, będąc świadectwem wiary i polskości tych ziem.

Małgorzata Mazurkiewicz

Hej koleda,

Kołodnicy z Jarocina

To była bardzo udana impreza. W niedzielne popołudnie 17 stycznia do Gminnego Ośrodka Kultury w Nowym Mieście z koncertem koled i pastorałek pł. „Witaj gwiazdka złota”, przyjechała grupa „CODA” z Jarocina. Zespół tworzy kilkunastu młodych wokalistów, którym wspólne śpiewanie sprawia radość i którzy chcą nią dzielić się ze słuchaczami. Grupa CODA, kierowana przez Bogusława Harrendarczyka, działa przy Jarocińskim Ośrodku Kultury. Członkiem zespołu jest między innymi Piotr Sznura z Nowego Miasta i Jemu w znacznym sto-

piu możemy zawdzięczać ten koncert.

Zaprezentowano urozmaicony program. Obok koled i pastorałek znanych i śpiewanych powszechnie, wystąpiono z kilkoma utworami zupełnie nowymi. Grupa „CODA” śpiewała z pocięciem i wesoło, w konwencji muzyki młodzieżowej. Warto też podkreślić dobrze nagrane podkłady muzyczne poszczególnych utworów.

Czas kołędowania już minął, ale ten koncert na długo pozostanie w pamięci nowomieszczan. (ec)



Fot. Renata Poll

Św. Wawrzyniec czy Św. Florian

W tekście o kapliczce w Wolicy Pustej w poprzednim numerze „WL” błędnie podaliśmy, że św. Wawrzyniec był patronem strażaków, na co słusznie zwrócił uwagę p. Franciszek Pawlak. Nie byliśmy jednak dalecy od prawdy. — Św. Florian jest co prawda patronem strażaków i hutników, ale św. Wawrzyńcowi, który jako męczennik przypiekany był na kracie, wystawiano kapliczki, aby strzegł domostwa i mieszkańców od ognia.

kołęda

Chór kościelny

I Chociczanie w GOK-u

15 stycznia wieczorem w Gminnym Ośrodku Kultury mieszkańcy Nowego Miasta mogli usłyszeć kołędy i pastorałki w wykonaniu miejscowego chóru kościelnego, którym dyrygował Bronisław Hyżorek.

W drugiej części imprezy, w programie obejmującym tańce i przyśpiewki, zaprezentował się zespół „Chociczanie”.



Chór kościelny, dyryguje Bronisław Hyżorek.

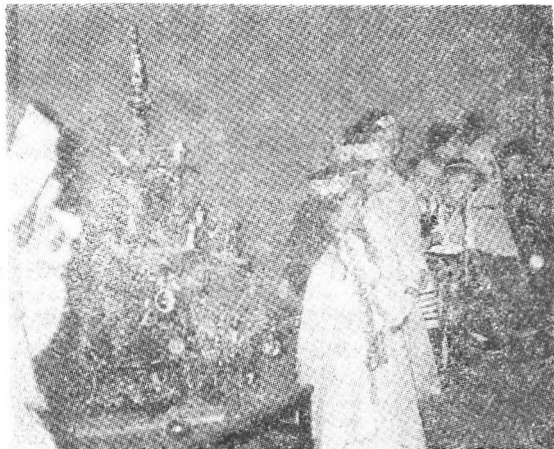
Fot. Renata Poll

Dziecięcy karnawał

To był gorący czas, mówią rodzice i dziadkowie mający już za sobą bal przebierańców swoich pociech. Ich pomysłowość w wyszukiwaniu strojów nie miała granic. Były postacie z bajek i filmów, cztery pory roku, kowboje, piraci, Indianie, zwierzęta domowe (psy, koły, koguty), muchomory, trawy, była służba zdrowia (lekarz, pielęgniarka), do Klęki przybyły nawet Murzynki. Nie sposób wymienić wszystkich „gości”, „zwierząt” i postaci bawiących się na salach. Wszędzie było kolorowo, gwarno i wesoło. Tańce przeplatano konkursami, a zwycięzców nagradzano słodyczkami. Były tradycyjne wybory króla i królowej balu na zasadzie — kogo złapie po omacku, będzie królem. W Nowym Mieście królem i królową (wybranymi w ten właśnie sposób) zostali Krzysiu Szymański (góra) i Dominik Nyczke (król); w Klece natomiast — Michał Szczepański (pies) i Asia Zgolińska (włosna). Niezależnie od zwycięzców konkursów, wszystkie dzieci uczestniczące w balu dostały „coś słodkiego na ząb”.

Tak się składa, że właśnie w karnawale przypada Święto Dziadków. Przedszkolacy z Chociczy urządzili swój bal również z myślą o swoich babcjach i dziadkach. Na zaproszonych seniorów czekała kawa i pyszne ciasto. W podobny sposób ugościli swoje babcie przedszkolacy z Boguszyna. By podziękować im za pamięć i gościnność, pani Józefa Janicka napisała nawet z tej okazji zgrabny wierszyk. Pozostałe przedszkola także pamiętały o tym wyjątkowym Dniu — wszystkie Babcie obdarowane zostały całusami, laurkami i drobnymi, samodzielnie wykonanymi upominkami, (MS)

Jaselka



Jaselka w szkole.

Fot. Zdzisław Jędrzak

Już niedługo skończy się czas kołęd i pastorałek. Dzieci miały okazję pośpiewać je w kościele na niedzielnych spotkaniach „przy żłobku”, w szkole na lekcjach religii i w domach.

Mogły też uczestniczyć w Jasełkach przygotowywanych przez katechetkę Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście p. Monikę Jędrzejczak. W programie brały udział dzieci z najmłodszych klas szkolnych. Zespół zadebiutował w nowomiejskiej szkole na spotkaniu wigilijnym 22 grudnia ubr. Aby jednak większe rzesze mogły nacieszyć oko i ucho, młodzi „aktorzy” powtórzyli swój program w niedzielę 17 stycznia w miejscowym kościele. Dziewczynki przebrane za aniołki, chłopczy za pastery, z przejęciem deklamowali wyuczone wierszyki i śpiewali kołędy. Rolę narradora pełniła Elżbieta Studzińska, uczennica kl. III. Widzów było wielu, przybyli nawet miejscowi duszpasterze, przerywając na ten właśnie czas kołędowanie. Za sprawą Ks. Dziekana na zakończenie wszyscy obecni przyłączyli się do śpiewu i całej kościół tętnił głosem pięknych, polskich kołęd.

Marzena Spychalska

Jak Mikołaj z Dębna herbu Doliwa Nowe Miasto budował

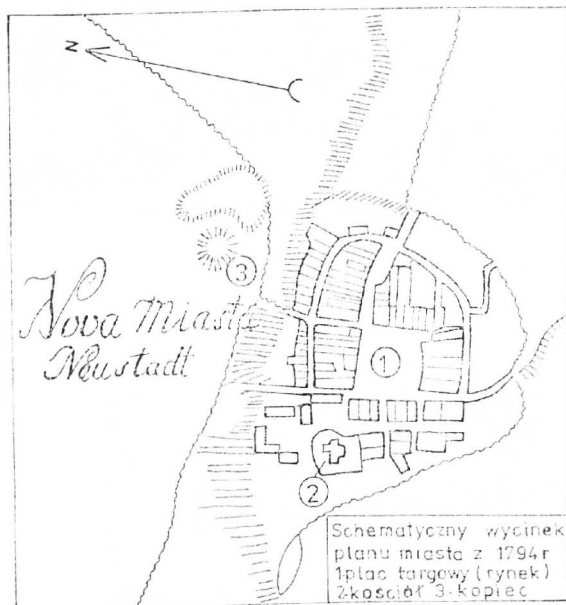
Na łamach „WL” wiele już napisano o najstarszych dziedziach Nowego Miasta z rodu Doliwów. Artykuły B. Walkiewicza i R. Pietrzaka zasadniczo wyczerpują długą listę dziedzi, przy czym na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza ostatnie, krytyczne omówienie tego zagadnienia w numerze 12 „WL” z 1992 roku, pióra B. Walkiewicza. Dlatego zabierając raz jeszcze głos na temat dziejów Nowego Miasta w średniowieczu, pominięte wcześniejsze ustalenia obu autorów.

Bardzo interesująco natomiast rysują się początki Nowego Miasta, jako ośrodka miejskiego, które pod wieloma względami przypomina pobliski Jarocin. Przykład Nowego Miasta ma jednak tę przewagę nad Jarocinem, że w ciągu ponad siedmiu wieków w znikomym tylko stopniu został zatarty pierwotny układ zabudowy ulic i rynku. Pokazuje to również zachowany najstarszy plan miasta z końca XVIII wieku. Porównanie Nowego Miasta i Jarocina jest o tyle trafne, że obie miejscowości otrzymały prawa miejskie równocześnie, tj. w II połowie XIII wieku. Oba też miasta powstały z inicjatywy dwóch bardzo zamożnych wielkopolskich rodów rycerskich — Doliwów i Zarembów, których posiadłości, na dodatek, ściśle ze sobą sąsiadowały. Były to zatem miasta prywatne, w których ulokowane komory celne przynosiły ich właścicielom znaczne dochody od przejeżdżających kupców. Charakterystyczną cechą tego typu niewielkich ośrodków wczesnomiejskich był jednolity układ najważniejszych punktów, a mianowicie: 1) placu targowego (późniejszego rynku), przez który wiodł główny szlak handlowy, 2) kościoła, położonego nieco na uboczu miasta, 3) siedziby właścicieli, wyraźnie i celowo odsuniętej od samodzielnego organizmu miejskiego. Miasto tak pomyślane zbudował Mikołaj z rodu Doliwów, którego jedna z najstarszych gałęzi od niepamiętnych czasów, zapewne jeszcze wczesnopiastowskich, gnieździła się w pobliskim Dębnie. W średniowiecznym Królestwie wiele mówiło się o „Panach z Dębna”. Wystarczy powiedzieć, że w ciągu

XIV i XV wieku zajęli miejsce Zarembów, przyczyniając się znacznie do wzmocnienia władzy królewskiej w Wielkopolsce, a tym samym zjednoczenia Królestwa (m.in. jako jedni z nielicznych Doliwowie nie wzięli udziału w konfederacji 66 rycerzy wielkopolskich pod wodzą Maćka Borkowica w 1352 roku).

Dokument sądowniczy Kalisza z 1283 r., w którym Nowe Miasto wymienione jest po raz pierwszy, zawiera wyraźny zapis: CIVITAS NOVA, QUAM NICOLAUS CONSTRUXIT. Jest to bardzo rzadki przypadek, stwierdzający wprost zbudowanie, założenie miasta. Sprawa lokacji musiała być widocznie jeszcze świeża i głośna, skoro fakt ten, jako jedyny, został odnotowany w tym dokumencie, w którym wymienionych jest w sumie kilkanaście miejscowości. Potwierdzeniem prawdziwości zapisu z 1283 roku jest nieco

myślnym kierunkiem. Niektóre o-koliczności wskazywały, że pierwotna osada miejska powstała na „surowym korzeniu”, tj. od podstaw na nowym miejscu. Położenie licznych stanowisk archeologicznych z okresów starszych od średniowiecza wskazuje, że odcinek Warty w okolicach Nowego Miasta należał do miejsc bardzo atrakcyjnych pod względem osadniczym. Wytyczenie placu targowego i przyległych działek mieszczkańskich, budowa kościoła i siedziby pańskiej, były przedsięwzięciem o tyle łatwym, że całe założenie nie powstawało w pustce osadniczej. Przyglądając się początkom Nowego Miasta nasuwa się pytanie: dlaczego na miejsce lokalizacji nie wybrali Doliwowie rodzinnego gniazda — Dębna? Odpowiedź może być tylko jedna. Biegające w niewielkiej odległości główne szlaki handlowe z Torunia do Wrocławia, a zwa-



późniejsza wzmianka z 1312 r., według której Nowe Miasto miało pełnić rolę siedziby jednego z okręgów w koncepcji podziału Wielkopolski przez książąt glogowskich, synów Henryka III. Można na tej podstawie przypuszczać, że miasto założone w dobrach Doliwów z Dębna, rozwijało się szybko i w po-

szeza, w przypadku Nowego Miasta, z Poznania i Gniezna do Kalisza i Wrocławia, ominęły w połowie XIII wieku Dębno. Dodatkowy wpływ miała niewątpliwie lokalizacja przeprawy przez Wartę w pobliskim Lubrzu. Dębno jednak do końca pozostało symbolem rodzin-

Obowiązki podatkowe

W zakresie podatku dochodowego w 1993r.

CZEŚĆ I

ZEZNANIA PODATKOWE

Zasady opodatkowania dochodów reguluje: Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (D.U. Nr 80 poz. 350, zm. D.U. Nr 100 poz. 442 z 91 r., D.U. Nr 21 poz. 86 z 92 r., D.U. Nr 68 poz. 341 z 92 r.) oraz Rozporządzenie Ministra Finansów z 21.12.91 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów Ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (D.U. Nr 124 poz. 553 z 91 r. zm. D.U. Nr 52 poz. 239 z 92 r.).

1. Obowiązuje złożenie zeznania podatkowego o wysokości osiągniętych dochodów w 1992 roku dotyczy wszystkich osób fizycznych, które w tym okresie osiągnęły przychody.

2. Ustawy o podatku dochodowym nie stosuje się do:

— przychodów z działalności rolniczej, z wyjątkiem z przychodów z działań specjalnej produkcji rolnej,

— przychodów z gospodarki leśnej w rozumieniu ustawy o lasach,

— przychodów podlegających przepisom o podatku od spadku i darowizn,

— przychodów wynikających z czynności, które nie mogą być przedmiotem prawnie skutecznej umowy.

3. Jeżeli pracownik, członek rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub innej spółdzielni zajmującej się produkcją rolną, eme-

ryt lub rencista albo osoba pobierająca zasiłek — złoży płatnikowi przed dniem 31.12.92 r. oświadczenie, że:

— nie korzysta z możliwości łącznego opodatkowania jego dochodów z dochodami małżonka,

— poza dochodami uzyskanymi od płatnika nie uzyskał innych dochodów z wyjątkiem zasiłków z ubezpieczenia społecznego pozostających w związku z zatrudnieniem u płatnika oraz dochodów określonych w art. 28, 30, 41 ust. 3 ustawy (m.in. ze sprzedaży nieruchomości i praw majątkowych, umów zlecenie do 200.000 zł).

Płatnik jest obowiązany dokonać rocznego obliczenia podatku od dochodu uzyskanego przez podatnika na cały rok, które traktowane jest na równi z zeznaniem podatkowym

Podatnicy, którzy spełniają powyższe warunki są zwolnieni z obowiązku osobistego składania zeznań w Urzędzie Skarbowym.

4. Podatnicy są obowiązani złożyć zeznania o wysokości osiągniętego dochodu w terminie do dnia 30 KWIETNIA 1993 r., w tym samym terminie należy dokonać wpłaty należnego podatku dochodowego za 1992 r.

ZEZNANIE NALEŻY

SKŁADAĆ NA DRUKACH

PIT 30 — NIEBIESKI

zeznanie o wysokości dochodu osiągniętego przez podatnika w 1992 r. formularz dla osoby korzystającej z ulg, zwolnień i od-

liczeń od dochodu.

PIT 31 — CZERWONY

zeznanie o wspólnych dochodach małżonków uzyskanych w 1992 r.; formularz dla osób korzystających z ulg, zwolnień i odliczeń.

PIT 32 — BRĄZOWY

zeznanie o wysokości dochodu osiągniętego w 1992 r.; formularz przeznaczony dla osób nie korzystających z ulg, zwolnień, odliczeń.

PIT 33 — ZIELONY

zeznanie o wysokości wspólnych dochodów małżonków uzyskanych w 1992 r.; formularz przeznaczony dla osób nie korzystających z ulg, zwolnień, odliczeń.

U W A G A :

KARTA PODATKOWA

Osoba fizyczna opłacająca podatek zryczałtowany w formie karty podatkowej nie może skorzystać z łącznego opodatkowania dochodów z małżonkiem

— jeżeli dochód z działalności opodatkowanej kartą podatkową stanowi jedyne źródło przychodów — podatnik nie składa zeznania podatkowego.

— jeżeli podatnik oprócz dochodów opodatkowanych kartą podatkową posiada inne źródła przychodów składa zeznanie podatkowe na formularzu PIT 30.

Dalsze informacje dotyczące zeznań podatkowych o podatku dochodowym w następnych numerach.

Urząd Skarbowy

w Środzie Wlkp.

Komisarz skarbowy

Wojtaszak

Wyjaśnienia zawilości podatkowych

1. Kto musi złożyć roczne zeznania podatkowe?

Zeznania roczne muszą złożyć wszystkie osoby którym wypłacający pieniądze (pracodawca, biuro pracy, ZUS lub inny organ rentowy) nie obliczył podatku rocznego.

— Jeżeli podatnik złożył oświadczenie, w którym upoważnił pracodawcę, biuro pracy, ZUS lub organ rentowy, aby

rozliczył podatek za rok 1992, nie musi składać zeznania rocznego, oświadczenie to jest traktowane jak zeznanie roczne.

— Jeżeli podatnik nie złożył ww. oświadczenia a uzyskał w 1992 r. przychód choćby z jednego źródła, to do 30 kwietnia 1993 r. sam musi złożyć zeznanie podatkowe na odpowiednim formularzu.

— Jeżeli łączny dochód podatnika wynosi mniej niż 4.320.000,- zł w ciągu roku, nie musi składać zeznania rocznego, chyba, że chce zwrotu wpłaconych zaliczek, zamierza zdeklarować poniesioną stratę, lub prowadzi działalność gospodarczą zwolnioną od opodatkowania.

Wyjaśnienia zawilości podatkowych

dokończenie ze str. 11

— Jeżeli podatnik omyłkowo podpisał oświadczenie zlecające rozliczenie swojego podatku, należy zwrócić się do pracodawcy, biura pracy, ZUS lub organu rentowego o jego zwrot, a następnie złożyć zeznanie roczne.

2. Co należy wykazać w zeznaniu rocznym?

W zeznaniu rocznym należy wymienić otrzymane w 1992 r. przychody pochodzące z:

— pracy,
— emerytur i rent krajowych oraz zagranicznych.

— zasiłków z ubezpieczenia społecznego (np. zasiłki chorobowe, zasiłki macierzyńskie).

— zasiłków dla bezrobotnych wypłacanych przez biuro pracy.

— pracy w rolniczej spółdzielni produkcyjnej, a także podziału zysków o ile spółdzielnia prowadzi działy specjalne lub pozarolniczą działalność gospodarczą.

— sprzedaż rzeczy ruchomych posiadanych krócej niż 6 miesięcy kalendarzowych.

— wynajmu lub dzierżawy.

— praw majątkowych (w tym autorskich, wynalazczych, znaków towarowych).

— samodzielnej działalności, w tym umowy zlecenia i umowy o dzieło.

— pozarolniczej działalności gospodarczej i z samodzielnej działalności w zakresie wolnych zawodów.

— działów specjalnych produkcji rolnej.

— wszelkie inne przychody, które nie są objęte innymi podatkami oraz nie są zwolnione z podatku.

OBOWIĄZKIEM PODATNIKA JEST WYKAZANIE WSZYSTKICH ŹRÓDEŁ DOCHODU

Dochody ze źródeł nieujawnionych, a wykrytych przez urząd skarbowy, będą opodatkowane według stawki 75% a niezależnie od tego wszczęte zostanie postępowanie karne skarbowe zgodnie z ustawą karną skarbową.

3. Przychody, których nie podaje się w rocznym zeznaniu podatkowym:

a) podlegające następującym podatkom: rolnemu, z gospodarki leśnej, od spadków i darowizn.

b) objęte zryczałtowanym po-

datkiem dochodowym.

Najczęściej spotykane przykłady to:

— umowy zlecenia i umowy o dzieło poniżej 200.000 zł jednorazowo (zawarte z firmą, w której nie pracujemy).

— dochód opodatkowany w formie karty podatkowej — nie wykazuje się pod warunkiem, że nie uzyskano innych dochodów.

— odsetki od pożyczek udzielanych przez nas, dywidendy lub inne przychody z tytułu udziału w zyskach osób prawnych. Przychody z tych źródeł opodatkowane są zryczałtowanym podatkiem dochodowym w wysokości 20% pobieranym w momencie wypłaty.

— sprzedaż nieruchomości.

4. W zeznaniu rocznym nie wykazujemy przychodów zwolnionych z opodatkowania

Poniżej wymieniamy niektóre przychody zwolnione z opodatkowania.

a) Przychody invalidów wojennych, wojskowych, kombatanów i osób represjonowanych:

— renty dla wymienionych grup.

— niektóre dodatki do rent (np. dodatek energetyczny).

— doraźna lub okresowa pomoc dla kombatanów i ich rodzin wypłacana z Państwowego Funduszu Kombatanów.

b) Przychody emerytów i rencistów uzyskane od:

— związków zawodowych (zapomogi, zasiłki, upominki).

— byłych zakładów pracy na podstawie układów zbiorowych pracy i innych ustaw, np. deputaty, dopłaty do mieszkań służbowych, zapomogi.

c) Niektóre przywileje branżowe:

— ulgowe opłaty za energię elektryczną.

— świadczenia mieszkaniowe dla nauczycieli.

d) Odszkodowania:

— na podstawie przepisów (oprócz odpraw dla zwolnionych pracowników i za skrócenie okresu wypowiedzenia).

— kwoty otrzymane z tytułu ubezpieczeń majątkowych i osobistych.

— jednorazowa pomoc dla ofiar prześladowań.

e) Przychody z kapitału:

— odsetki od wkładów oszczędnościowych i środków na oso-

bistych rachunkach bankowych.

— oprocentowanie obligacji i innych papierów wartościowych, np. bonów skarbowych.

f) Inne przychody zwolnione z podatku dochodowego:

— płace, premie i nagrody z uspołecznionych zakładów pracy należne za rok 1991, a wypłacane w 1992 roku.

— z pomocy społecznej.

— zapomogi wypłacane z tytułu zdarzeń losowych, klęsk żywiołowych długotrwałej choroby lub śmierci.

— stypendia socjalne i pomoc społeczna dla studentów i uczniów.

— pomoc pieniężna dla rodzin zastępczych.

— zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne, wychowawcze i porodowe.

— odprawy pośmiertne i zasiłki pogrzebowe.

— dopłaty do czynszów z pomocy społecznej i zakładowego funduszu mieszkaniowego.

— ze sprzedaży rzeczy ruchomych po upływie 6 miesięcy, licząc od końca miesiąca, w którym nastąpił zakup.

— wygrane w konkursach i grach organizowanych przez prasę, radio i telewizję.

— wygrane w grach losowych i zakładach wzajemnych (totalizatorach).

— wygrane w konkursach oraz nagrody za działalność: artystyczną, literacką, naukową, oświatową, dziennikarską i sportową, jeżeli ich łączna wysokość w 1992 roku nie przekraczała 700.000,- zł. Podatek płacimy od nadwyżki ponad 700.000,- zł. Dotyczy to nagród rzeczowych i pieniężnych.

— niektóre świadczenia na rehabilitację osób niepełnosprawnych.

— zasiłki chorobowe dla rolników, członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, spółdzielni kółek rolniczych oraz ich rodzin.

— świadczenia dla żołnierzy służby zasadniczej.

— jednorazowe wypłaty dla członków kontyngentów wojskowych w ramach misji specjalnych organizacji międzynarodowych.

Dalsze informacje w następnym numerze.

Weronika Kalotka
Kierownik Działu
Wymiaru Podatków i Opłat

Biednych coraz więcej

Statystycy biją na alarm — zakłady produkcyjne bankrutują, rośnie liczba bezrobotnych, ośrodki pomocy społecznej „pekają w szwach”, nasilają się kradzieże, rozboje, samobójstwa... To bolesne skutki przeobrażeń gospodarczych w naszej części Europy. Ludzi biednych ciągle przybywa. Coraz częściej sięgają oni po pomoc z zewnątrz.

Gminne statystyki

Z danych uzyskanych w Ośrodku Pomocy Społecznej w Nowym Mieście wynika, że w 1992 roku udzielono pomocy na ogólną sumę 1 mld 522 tys. zł ze środków rządowych, ze środków gminnych natomiast — 270 mln zł (przeznaczone głównie na dożywianie dzieci oraz zasiłki jednorazowe celowe). Z pomocy tej skorzystały 2862 osoby, stanowiące 666 rodzin. Były to m.in. rodziny emerytów i rencistów — 159, rodziny mające na utrzymaniu dzieci — 36, rodziny niepełne — 43, inwalidzi — 242, bezrobotni — 109.

Ukryty wstyd

Jeszcze nie tak dawno, nie do pomyślenia było, aby rodzinne kłopoty finansowe wynosić na większe chociażby (gminne) forum.

— *Rodzice zawsze mi powtarzali — zwraca się jedna matka — nigdy nie pożyczaj, nie wyciągaj ręki po cudze. Do tej pory jakoś starczało, choć nie było lekko. Dzieci nie chodziły do szkoły, w domu nosiły rzeczy jedno po drugim. Cerowałam i talałam do skutku. Dzieci podrosły, a wraz z nimi kłopoty. Rodzice umarli, mąż stracił pracę, teraz już i zasiłek. Z domu wyczyściłam się wszelkich cennych przedmiotów, nawet rodzinnych pamiątek. Zrezygnowałam z wielu rzeczy, bez których niegdyś nie wyobrażałam sobie normalnego życia. Najgorsza jest jesień i zima; najmłodszy syn często wtedy choruje. Pierniki, pozostawione po rodzicach, nie dają już zbyt wiele ciepła; węgiel oszczędzamy na wielkie mrozy, palimy szyszkami i drewnem, zbieranym latem w lesie. Zmuszona byłam wyciągnąć rękę po cudze, nie dla siebie, ale dla dzieci... — mówi moja rozmówczyni.*

Co powiedzieć tym ludziom, co poradzić na ich nędzę? Co

zmieni w tej tragicznej sytuacji sporadyczna pomoc opieki społecznej?

Sprawiedliwie — nie znaczy równo

Jedno wydaje się być pewne, a mianowicie, że środki przeznaczone na pomoc dla najuboższych będą sprawiedliwie rozdzielane. Nie wystarczy (jak to było dotychczas praktykowane) okazać w Ośrodku Pomocy Społecznej zaświadczenia o małych zarobkach i spisie wydatków (jak czynsz, energia, woda itp.).

— *Pomoc udzielana jest wyłącznie na podstawie przeprowadzonego wywiadu środowiskowego w domu petenta — informuje kierownik opieki społecznej p. Czesława Tomczak. Będzie to na pewno dla nas bardziej pracochłonne i uciążliwe, jednak myśl, że niesiona pomoc trafia rzeczywiście tam, gdzie jest niezbędna, daje satysfakcję, dodaje.*

Zmiany w przepisach o pomocy społecznej

Od 1 stycznia 1993 r. Ośrodek Pomocy Społecznej nie przyznaje dopłat do kosztów mieszkania. Zasiłki z pomocy społecznej przysługują osobom o dochodzie niższym od najniższej emerytury, która obecnie wynosi 1.085 tys. zł, przy jednoczesnym wystąpieniu co najmniej jednej z okoliczności, mianowicie: sieroctwo, bezdomność, potrzeby ochrony macierzyństwa, bezrobocie, upośledzenie fizyczne lub umysłowe, długotrwała choroba, bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzeniu gospodarstwa domowego, zwłaszcza w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych, alkoholizm, narkomania, trudności w przystosowaniu do życia po opuszczeniu zakładu karnego, kłeski żywiołowe lub ekologiczne.

Alimentacja

Na uwagę zasługuje również fakt, iż obowiązuje alimentacja. Oznacza to, że rodzice zobowiązani są żyć na dzieci i ODWROTNIE. Pomoc ludziom starszym, mającym dzieci lub wnuczęta, nie leży w kwestii

dokończenie na str. 15

Jak Mikołaj z Dębna...

dokończenie ze str. 10

nego gniazda Doliwów. W tej sytuacji bardziej zrozumiałe staje się rozdzielenie dwóch braci z Dębna — Mikołaja i Szymona, z których Mikołaj słusznie uważany jest za protoplastę Doliwów z Nowego Miasta. Nie oznacza to, że została zerwana więź w obrębie tej gąłęzi rodu. Przeciwnie. Doliwowie z Dębna — Nowego Miasta — Biechowa, jako jedni z nielicznych wśród starych rodów rycerskich Wielkopolski odgrywali znaczącą rolę jeszcze w XVII wieku.

Jako jarocinianin z urodzenia, a obecnie łodzianin z wyboru, często odwiedzałem i nadal staram się odwiedzać Nowe Miasto. Tutaj zresztą zdobywałem swoje ostrogi archeologiczne w drugiej połowie lat sześćdziesiątych. Wielokrotnie wówczas odwiedzałem cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej, położone na dawnym polu Hackenberg, przy drodze do Chocicza. Lubię też niezmiernie spacerować nad Wartą i przesiadywanie na nowomiejskim kopcu, który kryje z całą pewnością pozostałości rezydencji Doliwów z Nowego Miasta. Wiercenie za pomocą świda geologicznego, którego w dniu 16 października 1992 r. dokonało Muzeum Regionalne w Jarocinie oraz Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi, w pełni potwierdziło przypuszczenia o dwóch nawarstwionych na sobie budowlach typu wieżowego: drewnianej, a następnie murowanej. Świder z ogromnym trudem pokonał zwłaszcza górne nawarstwienie, które w sumie sięgały ponad 4 metrów głębokości! O początkach Nowego Miasta w świetle źródeł historycznych wiemy już prawie wszystko. Czy jednak Mikołaj z Dębna, budując miasto wzniósł tu jednocześnie, w II poł. XIII wieku, swoją siedzibę? Po te i inne odpowiedzi czas sięgnąć, jak pisał poeta Cyprian Kamil Norwid, do innej jeszcze zapisanej przez historię księgi, jaką jest Ziemia. Tylko przysłowiowe uderzenie łopaty archeologa może jeszcze wiele powiedzieć do tych najstarszych dziejów. Miejmy głęboką nadzieję, że już wkrótce tak się stanie.

Ryszard Grygiel
Muzeum Archeologiczne
i Etnograficzne w Łodzi

W poprzednim numerze WL zamieściliśmy wypowiedzi kilku rzemieślników o tym, w jakiej kondycji ekonomicznej ich warsztaty kończą 1992 rok. Oto relacje z kolejnych rozmów:

ZENON BUCHWALD — zakład dekarski w Nowym Mieście.

— Zakład założyłem w 1973 r. Najlepszym okresem rozwoju firmy były lata 70—85. Wtedy to pokrywaliśmy dachy na 20—30 budynkach. Obecnie robimy 1—2 budynki, ponieważ jest zastój w budownictwie. W okresie swojej 20-letniej działalności wyuczyłem 6 uczniów, w tym 2 synów, którzy założyli własne firmy. W 1990 roku opracowałem nową technologię kładzenia dachówki karpiołki, która polega na pojedynczym ich układaniu z zastosowaniem między nimi podkładki, co obniża koszt i ciężar dachu.

Zenon Buchwald jest członkiem Rady Gminnej Rzemiosła, posiada brązową i srebrną odznakę za zasługi w rozwoju rzemiosła poznańskiego.

ZDZISŁAW TOMCZAK — zakład betoniarsko-kamiennarski w Nowym Mieście.

— Początkowo, a był to rok 1977 rozpocząłem od usług budowlanych wykonując płytki chodnikowe, krawężniki, kręgi studzienne. Później przeszedłem na wyroby listrikowe: parapety okienne, schody, posadzki, nagrobki. Tych ostatnich jest więcej. Zatrudniam dwóch stałych pracowników. Zamówień na usługi jest trochę mniej, niż w latach ubiegłych, ale pracę na razie mamy. Obecnie jest łatwiejszy dostęp do surowców budowlanych. Nie trzeba starać się o żadne przydziały, tak jak to dawniej bywało. Nie muszę samemu ich dowozić do warsztatu, ponieważ zajmują się tym przewoźnicy i hurtownicy.

EWA CZERNIAK — zakład piekarniczy Nowe Miasto.

— Zakład ten, wypiekam pieczywa zajmuje się od 1922 roku. W tym okresie zmieniło się kilku użytkowników. Ja prowadzę go od 1989 r. Robimy tradycyjne pieczywo pszenno-żytnie o gramaturze 0,5 kg, 0,7 kg, i 1,3 kg oraz pieczywo pszenne — batony, bagietki, bułki maślane. W miarę potrzeby produkujemy wyroby półciukiernicze — drożdżówki, rogale, chalki. Ponadto w zakładzie można dokonać wypieku pieczywa domo-

M ó w i ą

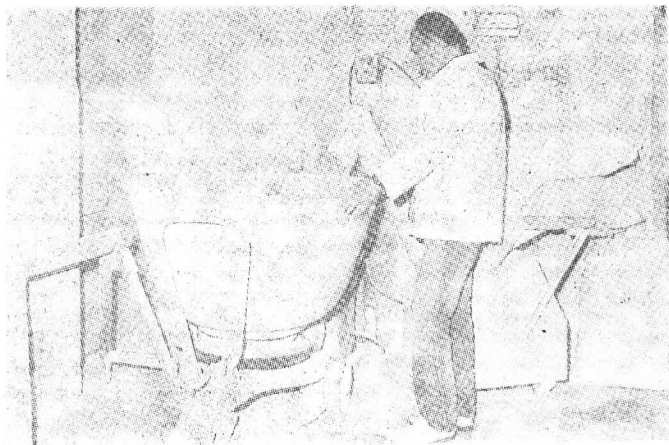
wego. Oprócz własnej sprzedaży, dostarczamy pieczywo do 7 innych sklepów na terenie gminy Książ, Krzykosy, Nowe Miasto. Pomimo dużej konkurencji na rynku piekarniczym, nie straciłmy klientów, utrzymując stałe ceny na swoje wyroby, mimo podwyżek cen energii elektrycznej, węgla, mąki i innych surowców dodatkowych oraz podatku obrotowego. W swej pracy kieruję się zasadą, że zwiększenie obrotów przy stabilnej cenie daje dobre rezultaty. Zaopatrzenie w surowce jest dobre, gdyż sami producenci dostarczają je na miejsce, nie biorąc dodatkowo za transport.

JERZY MITSCHKE — zakład fryzjerski męski, Nowe Miasto.

— W swoim zawodzie pracuję 37 lat, własny zakład prowadzę od 14 lat. Obsługuję klientów również z Chrzana, Witowa, Pięczkowa, Krzykos. Mam bardzo niskie ceny usług, dostosowane do kieszeni klientów, np. strzyżenie kosztuje 18 tys. zł. Podobna usługa w Jarocinie, Środzie czy Poznaniu jest o wiele droższa. Takie niskie ceny mogą stosować, ponieważ zakład prowadzę we własnym budynku mieszkalnym. Aby mógł dobrze prosperować powinienem obsłużyć 500 klientów, obsługuję obecnie 250 osób, 100



Z. Buchwald w warsztacie.



W piekarni E. Czerniak

Fot. Bronisław Pawlak

rzemieślnicy

List do redakcji
Czy to koniec
XX wieku ?

pokrywa koszty prowadzenia zakładu.

ANNA WICLIJOWSKA — zakład fryzjerski Nowe Miasto „U ANI”.

— Początek mojej działalności, to rok 1983. Od listopada 1992 r. mam zakład w Nowym Mieście przy ul. Poznańskiej 6a. Wyposażylam go w niezbędne urządzenia i narzędzia potrzebne do pracy. Posiadam aparat do trwałej pianowej, stosuję nowe płyny nie palące włosów. Ceny usług dostosowuję do cen energii, środków chemicznych, podatków. Obecnie mam stosunkowo mało klientów, wiele pań robi sobie fryzury sposobem do-

kie. Doliczając do tego dość wysokie opłaty — podatek ubezpieczenia, energię elektryczną, dzierżawę lokalu, powoduje to duże koszty w prowadzeniu zakładu, a to wpływa na ceny usług. Specyfiką tego zakładu jest szeroki zakres usług, od starego radia po najnowszy typ magnetowidu. Zmusza mnie to do ciągłego doskonalenia swoich wiadomości, ponieważ w tak małym środowisku nie mogę sobie pozwolić na wąską specjalizację usług. Klientów mam dużo.

Z wypowiedzi rzemieślników można wyciągnąć następujące wnioski:



W zakładzie fryzjerskim „U ANI”.

Fot. Bronisław Pawlak

— mowym. Jest mniej zabaw karnawałowych, to i mniejsze zapotrzebowanie na modne fryzury. Mam nadzieję, że wiosną zakład będzie pełen klientów.

MAREK KOSMOWSKI — zakład tele-radiomechaniki w Nowym Mieście.

— Zakład prowadzę od 1979 r. Początkowo przy ulicy Kościelnej, obecnie przy Rynku. Największym problemem na początku meej działalności był brak części zamiennych. Trzeba było za nimi jeździć po całej Polsce, wystawać w kolejkach. Obecnie zaopatrzenie jest dobre, jednak ceny na części są wyso-

— obecnie na ma żadnych utrudnień w założeniu własnego zakładu.

— jest dobre zaopatrzenie w materiały, surowce, narzędzia, maszyny.

— są producenci i hurtownicy, którzy sami dostarczają towary do warsztatów,

— na niektóre usługi zmniejszyło się zapotrzebowanie ze względu na brak pieniędzy i wysokie oprocentowanie kredytów bankowych,

— jest brak stabilności cen usług spowodowany ciągłą inflacją.

Franciszek Tomczak

Jesteśmy studentami i ze względów widomych (posucha w kieszeniach) wolimy przyjeżdżać z Poznania do domów pociągiem do Chociczy, niż autobusem do Nowego Miasta. Ale jak mamy dostać się do naszych domów, jeśli przyjedziemy niespodziewanie, nie umówieni wcześniej kimś z rodziny, kto po nas przyjedzie? Do tego wieziemy przeważnie ze sobą wałacy co nieco plecak lub torbę z rzeczami. Zatelefonować ze stacji do rodziców lub znajomych nie można. Tylko właściwie czemu? Jak

to jest możliwe w normalnym, w miarę cywilizowanym kraju, jakim chyba jest Polska, by na stacji Polskich Kolei Państwowych nie było czynnego, dostępnego dla podróżnych telefonu?

Studenti
(nazwiska znane redakcji)

Otoż jak dowiedzieliśmy się na stacji PKP w Chociczy, można jednak zamówić tam w okienku kasowym rozmowę telefoniczną, oczywiście odpłatnie. PKP to poważna instytucja i miejmy nadzieję, że Wasze perypetie miały charakter incydentalny.

*

Czytelniczkę z Książa Wlkp. informujemy, że redakcja zastrzega (w każdym numerze w stopce redakcyjnej), że za treść ogłoszeń nie odpowiada. A LUMPEX reklamujący się w nr 12/92 „WL” czynny jest w godzinach od 10.00—18.00 o czym informuje zawieszony już szyld.

Biednych coraz więcej

dokończenie ze str. 13

opieki społecznej. Jest to moralny OBOWIĄZEK najbliższych.

Ustawa a życie

Przepisy swoje, zaś realia życia stają się coraz trudniejsze. Coraz więcej rodzin żyje znacznie poniżej przeciętnej. Niestety taka jest cena, jaką płacimy za zmiany ustrojowe, za to, by w przyszłości żyło nam się lepiej. Coraz więcej jest niestety tych którzy pytają, kiedy to nastąpi.

Marzena Spychalska

Podatki, opłaty lokalne i czynsze

W wyniku uchwał podjętych na XXII Sesji Rady Gminy przyjęto następujące stawki podatków i opłat lokalnych, które obowiązywać będą w 1993 roku:

STAWKI PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI

- Od budynków mieszkalnych lub ich części
 - 700 zł od 1 m² pow. użytk.
- Od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą w zakresie: krawiectwa, szklarstwa, szewstwa, fryzjerstwa, fotografii, zegarmistrzostwa, naprawy sprzętu radiowo-telewizyjnego i gospodarstwa domowego
 - 15.000 zł od 1 m² pow. użytk.
- Od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością inną niż ww. i inną niż rolnicza
 - 25.000 zł od 1 m² pow. użytk.
- Od pozostałych budynków lub ich części
 - 4.000 zł od 1 m² pow. użytk.
- Od budowl — 2% wartości
- Od 1 m² powierzchni gruntów:
 - a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej — 1.000 zł od 1 m² pow. użytk.
 - b) pozostałych gruntów do 2.000 m² — 100 zł od 1 m²
 - c) pozostałych gruntów do 2.000 m² — 60 zł od 1 m²

Podatek jest płatny w terminie do 15 marca, 15 maja, 15 września i 15 listopada roku podatkowego. Pobór podatku nastąpi w drodze inkasa u sołtysów na terenie gminy.

Zwalnia się od podatku od nieruchomości następujące jednostki: przedszkola, domy kultury, świetlice wiejskie, remizy strażackie.

PODATEK OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH

wynosi rocznie:

- od motorowców — 34.000 zł
- od motocykli z silnikiem o pojemności skokowej:
 - a) do 50 cm³ włącznie — 67.000 zł
 - b) powyżej 50 cm³ do 350 cm³ włącznie — 115.000 zł
 - c) powyżej 350 cm³ — 557.000 zł
- od samochodów osobowych z silnikiem o pojemności skokowej:
 - a) do 900 cm³ włącznie — 173.000 zł
 - b) powyżej 900 cm³ do 1300 cm³ włącznie — 312.000 zł
 - c) powyżej 1300 cm³ do 1500 cm³ włącznie — 394.000 zł
 - d) powyżej 1500 cm³ do 1600 cm³ włącznie — 614.000 zł
 - e) powyżej 1600 cm³ do 1800 cm³ włącznie — 970.000 zł
 - f) powyżej 1800 cm³ do 2000 cm³ włącznie — 1.632.000 zł
 - g) powyżej 2000 cm³ do 2500 cm³ włącznie z wyjątkiem samochodu marki „Warszawa” — 2.525.000 zł
 - h) od samochodów marki „Warszawa” — 394.000 zł
 - i) powyżej 2500 cm³ — 3.403.000 zł

Ponadto Rada stosuje 50% obniżkę dla samochodów posiadających katalizator spalin; obniżkę stosuje się od stawki maksymalnej.

- od samochodów osobowych:
 - a) z silnikiem nie charakteryzującym się pojemnością skokową — 996.000 zł
 - b) z napędem elektrycznym — 216.000 zł
- od autobusów oraz samochodów ciężarowych przystosowanych do przewozu osób o liczbie miejsc do siedzenia łącznie z miejscem kierowcy:
 - a) do 15 miejsc — 768.000 zł
 - b) powyżej 15 do 30 miejsc — 1.416.000 zł
 - c) powyżej 30 miejsc — 3.120.000 zł

- od samochodów ciężarowo-osobowych o dopuszczalnej masie całkowitej:
 - a) do 2 t włącznie — 492.000 zł
 - b) powyżej 2 t — 768.000 zł
- od samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych o ładowności samochodu lub nacisku na siodło ciągnika:
 - a) do 0,5 t — 492.000 zł
 - b) powyżej 0,5 do 1 t włącznie — 768.000 zł
 - c) powyżej 1 t do 2 t włącznie — 918.000 zł
 - d) powyżej 2 t do 4 t włącznie — 1.134.000 zł
 - e) powyżej 4 t do 6 t włącznie — 1.560.000 zł
 - f) powyżej 6 t do 8 t włącznie — 1.848.000 zł
 - g) powyżej 8 t do 10 t włącznie — 2.700.000 zł
 - h) powyżej 10 t — 3.552.000 zł
- od samochodów specjalnych — 768.000 zł
- od ciągników balastowych — 3.552.000 zł
- od ciągników rolniczych z silnikiem o pojemności skokowej:
 - a) do 4000 cm³ włącznie — 132.000 zł
 - b) powyżej 4000 cm³ — 324.000 zł
- od przyczep i naczep:
 - a) campingowych — 126.000 zł
 - b) o ładowności do 0,5 t włącznie — 72.000 zł
 - c) o ład. pow. 0,5 t do 1 t włącznie — 150.000 zł
 - d) o ład. pow. 1 t do 5 t włącznie — 252.000 zł
 - e) o ład. pow. 5 t do 20 t włącznie — 378.000 zł
 - f) o ładowności powyżej 20 t — 918.000 zł
 - g) pozostałych — 768.000 zł

PODATEK OD POSIADANIA PSÓW

Roczna stawka tego podatku wynosić będzie 60 tys. zł od każdego psa. Stawkę tę obniża się o 50%, jeżeli posiadania psa nastąpiło po dniu 30 czerwca roku podatkowego. Podatek jest płatny w całości, bez wezwania w terminie do 28 lutego br. Pobór nastąpi w drodze inkasa przez sołtysów.

OPŁATY ADMINISTRACYJNE

za czynności urzędowe nie objęte opłatą skarbową wynosić będą 50 tys. zł.

Należą do nich w szczególności:

- sporządzenie testamentu,
- wydanie zaświadczeń na podstawie oświadczeń świadków o okresach zatrudnienia, z wyjątkiem celów emerytalnych,
- zawarcie umów dzierżawnych na grunty i umów najmu na budynki,
- wydawanie dowodów osobistych po raz pierwszy i w przypadku wymiany.

CZYNsze

Za grunty i lokale dzierżawione od gminy obowiązują następujące stawki czynszu:

- za 1 ha gruntów ornych równoważność:
 - 4,6 q żyta dla gruntów klasy IIIa
 - 3,8 q dla klasy IIIb
 - 3 q dla IVa
 - 2,1 q dla IV b
 - 1,5 q dla V
 - 0,5 q dla VI
- za 1 ha użytków zielonych wynosi równoważność:
 - dla klasy III — 3,6 q
 - IV — 2,6 q
 - V — 1,5 q
 - VI — 0,5 q

Stawki czynszu za lokale użytkowe:

- 10 tys. zł od 1 m² dla pomieszczeń biurowych,
 - 15 tys. zł — dla pomieszczeń magazynowych,
 - 20 tys. zł — dla pomieszczeń wykorzystywanych na działalność gospodarczą.
- Stawki te będą w roku powiększane o wskaźnik inflacji.

Z prac Rady Gminy XXII Sesja Rady Gminy

Sesja odbyła się 21 stycznia a głównym jej tematem było podjęcie uchwał w sprawach podatków i opłat lokalnych na 1993 r.

Należy przyznać, że propozycje Zarządu Gminy i Komisji Finansowo-Budżetowej były dość rozbieżne. W wyniku dyskusji i głosowania udało się dojść do rozsądnego kompromisu, chyba z pożytkiem dla dobra budżetu i płatników podatków.

Podatek od nieruchomości uchwalono na poziomie bliskim 70% kwoty zaproponowanej przez Ministerstwo Finansów. Uchwalając podatek od środków transportu, obniżono go w stosunku do stawek maksymalnych w następujących kategoriach:

— o 20% od motorowerów,

motocykli i samochodów osobowych z silnikiem o pojemności skokowej,

— o 50% dla pojazdów posiadających katalizatory spalin,

— o ok. 30% dla przyczep i naczepek o ładowności od 0,5 do 20 t.

Kolejne uchwały dotyczyły: — zmiany gruntów mienia komunalnego na grunty będące własnością GS „Sch”,

— wysokości czynszu za grunty mienia komunalnego oraz lokali użytkowych będących własnością gminy,

— ustalenia wysokości opłat za korzystanie z wodociągów (w Nowym Mieście i Chociczy): 2900 za m³ wody dla posiadających wodomierze i o 30% więcej dla odbiorców ryczałtowych.

W ramach informacji o pracy Sejmiku Samorządowego prze-

wodniczący Rady Gminy poinformował, że radna Janina Cybulska-Priebe została powołana w skład Rady Nadzorczej Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem w Poznaniu a radny Roman Gawrecki w skład Rady Nadzorczej Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej w Poznaniu.

Kolejna sesja Rady odbędzie się 11 lutego o godz. 15.00 i dotyczyć będzie podsumowania budżetu za 1992 r., a dwa do trzech tygodni później będzie miała miejsce sesja na temat budżetu gminy na 1993 r. Zapraszam na nie wszystkich zainteresowanych.

Czesław Jarecki
Przewodniczący
Rady Gminy

Jak i kiedy płacimy podatek od środków transportowych

Podatek od środków transportowych ciąży na osobach fizycznych i osobach prawnych będących właścicielami środków transportowych. Podobnie jak właściciele, traktuje się również jednostki organizacyjne nie mające osobowości prawnej, na które środek transportowy jest zarejestrowany lub wpisany do rejestru.

Przedmiotem opodatkowania tym podatkiem są pojazdy samochodowe, ciągniki, przyczepy, motorowery oraz wyposażone w silniki promy i łodzie.

Podatek jest płatny w 2 ratach w terminach: do 15 LUTEGO i 15 WRZEŚNIA.

Obowiązek podatkowy powstaje od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym środek transportowy został zarejestrowany lub wpisany do rejestru, a w przypadku nabycia środka transportowego zarejestrowanego lub wpisanego do rejestru od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym środek transportowy został nabyty.

Obowiązek podatkowy wygasa z końcem miesiąca, w którym środek transportowy został na stałe wycofany z ruchu (wy-

rejestrowany) lub zbyty.
UWAGA!

Czasowe wycofanie pojazdu z ruchu (czasowe wyrejestrowanie) nie jest okolicznością powodującą wygaśnięcie obowiązku podatkowego.

Jeżeli obowiązek podatkowy powstał lub wygasł w ciągu roku podatkowego, to stawki podatku ulegają obniżeniu proporcjonalnie do liczby miesięcy, w których nie istniał obowiązek podatkowy.

Inwalidzi I i II grupy mają bezwzględne ustawowe zwolnienie od podatku od środków transportowych. Natomiast inwalidzi III grupy inwalidzkiej

są zwolnieni od podatku od środków transportowych tylko wówczas, gdy mają schorzenia kończyn i na podstawie orzeczenia lekarskiego mogą kierować pojazdem. Uwarunkowanie to nie dotyczy inwalidów wojennych i wojskowych, którzy mają III grupę inwalidztwa. Kombatantom, którzy nie mają określonej grupy inwalidzkiej nie przysługuje zwolnienie od podatku od środków transportowych.

Zwolnienie od podatku od środków transportowych dotyczące inwalidów, przysługuje tylko na 1 pojazd*.

* Ustawa o podatkach i opłatach lokalnych Dz. U. Nr 9 poz. 31 z dnia 30.01.1991 r.

Kto nie płaci podatków od posiadania psów

Obowiązek podatkowy dotyczący podatku od posiadania psów ciąży na osobach fizycznych posiadających psy.

Podatku tego nie pobiera się: — z tytułu posiadania psów będących pomocą osób kalekich (niewidomych, głuchoniemych, niedoświadczonych),

— od osób w wieku powyżej

70 lat prowadzących samodzielnie gospodarstwo domowe — od jednego psa.

— z tytułu posiadania psów utrzymywanych w celu pilnowania gospodarstw rolnych — po dwa na każde gospodarstwo, a utrzymywanych w celu pilnowania stad na pastwiskach — bez względu na liczbę.

Elżbieta Mnich

Historykowi zbierającemu informacje o faktach sprzed lat, trudno oprzeć się pokusie porównania dawnych czasów z dniami dzisiejszymi. Często pod wpływem wydarzeń aktualnych stawia się pytanie: jak to było kiedyś? Tak właśnie doszło do wybrania tematu tej gawędy:

„Jest okres karnawału, czas zabaw, wieczorków tanecznych, balów, prywatek, dyskotek... A jak bawiono się przed pół wiekiem? Trudno „szczegółowo” stworzyć obraz tamtych zabaw. Warto jednak z pozostałych fotografii i żetlałych kartek protokolarzy oraz gazet i rozmów ze starszymi ludźmi, naszkicować atmosferę przedwojennych karnawałów.

W latach międzywojennych w Nowym Mieście istniało kilkanaście towarzystw i organizacji. Nie otrzymywały one znikąd dotacji i same musiały zabiegać o środki na działalność. Karnawał zaś był okazją, by urządzić imprezy dochodowe (choćby wzbogacenie kasy nie było jedynym, ani najważniejszym powodem organizowania zabaw). Chciano wspólnie pośpiewać, potańczyć, po prostu pobawić się. Chodziło również o zaprezentowanie się społeczeństwu, zaakcentowanie swego istnienia. Bo co to byłoby za stowarzyszenie, którego nie stać na przygotowanie przedstawienia i zorganizowanie zabawy?

W Nowym Mieście w dwóch miejscach urządzano imprezy karnawałowe; w sali Pana Szymankiewicza (tam gdzie teraz jest restauracja GS-u) i u Pani Adolf, która miała restaurację w domu, gdzie przed kilku jeszcze laty mieściło się kino. Cześćcie się sięgało po salę P. Szymankiewicza, która była większa i z przestronniejszą sceną oraz większym zapleczem. W środowiskach o zabarwieniu narodowym podnoszono także kwestię niemieckiej narodowości właścicieli drugiego lokalu.

Karnawał trwał długo, ale nie wszystkie terminy były równie atrakcyjne dla organizowania zabaw. Harmonogram imprez ustalał Związek Towarzystw kierujący życiem społecznym miasteczka, do którego swych przedstawicieli delegowały stowarzyszenia i organizacje. Sylwestrowe bale maskowe np. zwyczajowo organizowała Straż Pożarna a drugie święto Bożego Narodzenia zarezerwowane było dla Chóru „Halka”.

Tamte karnawały...

Zabawa zwykle była jednym z elementów imprez urządzanych w okresie karnawałowym. Na ogół poprzedzały ją przedstawienia amatorskie. Całość wymagała sporych nakładów finansowych, przede wszystkim jednak sprawności organizacyjnej i zaangażowaniu członków towarzystwa, które — jak to wówczas mówiono — postawiło „wystawić przedstawienie i urządzić zabawę”.

O tym, żeby w Boże Narodzenie 1934 roku wystawić sztukę

dzinę rozpoczęcia występów na siódma wieczorem. Zgodnie ze zwyczajem w pierwszy dzień Świąt po południu była próba generalna. Widownię wypełniały zwykle starsze dzieci i młodzież a aktorzy występowali już w kostiumach i na udekorowanej scenie.

Wspomniano już wcześniej, że celem organizowania imprez karnawałowych było między innymi pozyskanie pieniędzy na działalność. Zestawienie finansowe przedstawienia i zabawy,



Aktorzy przedstawienia „Skalmierzanki” wystawionego przez Kolo Śpiewackie „Halka” w 1934 roku.

„Skalmierzanki”, członkowie chóru „Halka” zdecydowali już na początku listopada. Rozdano role, podjęto prace organizacyjne. W protokole z zebrania, które odbyło się na początku grudnia zapisano, że próby teatralne sztuki są w pełnym biegu, zatem przystąpiono do omawiania różnych spraw związanych z przygotowaniem przedstawienia i zabawy. Uchwalono zamówić orkiestrę pozamiejscową ze względu na śpiewy zachodzące w sztuce a kilka najkonieczniejszych kostiumów wypożyczyć z Poznania. Ceny miejsc ustalono na: I miejsce — 1.30 zł, II — 1.20 zł, III — 0.80 zł, do stania — 49 groszy. Przydzielono też funkcje: 3 osoby do kasy, 2 do kontroli biletów, 2 „do prowadzenia gości”, ustalono miejsce przedprzedaży biletów oraz go-

które odbyły się 26 grudnia 1928 roku np. zawierało po stronie dochodu kwotę 388,85 zł, a po stronie rozchodu — 184,00 zł. Pozostało 204,85 złotych, które wzbogaciły kasę chóru „Halka”. Niektóre zabawy organizowano dla zebrania pieniędzy na inne cele. Dochód z przedstawienia i zabawy w Boże Narodzenie 1932 r. przekazano na miejscowych bezrobotnych i biednych.

Poprzedzanie zabawy przedstawieniem amatorskim nie było oczywiście regułą. W styczniu 1934 roku np. Związek Strzelecki zorganizował uroczyste łamanie się oplatkami poprzedzone strzelaniem z wiatrówek o nagrody, dla publiczności płatne a dla członków czynnych i orkiestry gratisowe. Na zakończenie zaś od godz. 7-mej do 5-tej rana zabawę ta-

nieczną. Była to impreza zastępcza, bo w Trzech Króli miało się odbyć przedstawienie „Klub Kawalerów”, które z powodu trudności ze skompletowaniem amatorów zostało odwołane. Najważniejszym karnawałowym wydarzeniem zorganizowanym przez „Strzelców” była urządzona miesiąc później „zabawa reprezentacyjna”, na której grała orkiestra wojskowa.



Aktorzy przedstawienia „Palka Madeja” wystawionego przez Towarzystwo Powstańców i Wojaków w 1934 r.

Obok imprez ogólnodostępnych „za biletami”, towarzystwa organizowały dużo spotkań karnawałowych, o których charakterze wiele mówią ich nazwy. Odbywały się więc „wieczorki rodzinne”, „zabawy w zamkniętym kole”, „wieczory rodzinne z łamaniem się oplatkiem, kolacją, i zabawą taneczną”, „zabawy za zaproszeniami” a także takie, jak „wieczorek w celu wywdzięczenia się amatorom za ich pracę przy wystawieniu sztuki teatralnej”, „podkoziołek dla członków” czy „wieczorek przy kawie”.

Ta ostatnia impreza miała miejsce w lokalu Pani Adolf na Gwiazdkę 1932 roku. Grała trzyosobowa orkiestra Styszyńskich z Jarocina za 25 złotych. O 22.30 podano kawę i 200 pączków; dla członków po 2 bezpłatnie a zaproszeni goście płacili za kawę i pączki po 1 zł. Poloneza tańczono z kwiatkami (po 50 groszy za sztukę) a walec z kotylionami (jeden order za 50 groszy).

O atmosferze tamtych zabaw dużo mówią też dawne fotografie. Na jednym ze zdjęć z balu w sali pana Szymankiewicza jest grono około sześćdziesięciu osób — uczestników zabawy; panie uśmiechnięte, w długich sukniach, często zdobionych kwiatami, na szyjach wielu korale. Panowie bardziej poważni, w ciemnych garniturach, „pod krawatami lub w muszkach” i z białymi chusteczkami w butonierkach. Sala udekorowana od sufitu serpentynami a na ścianach zawieszono świeże galezie jedliny. Tło estrady tworzyło duże malowidło z okrętami pływającymi po wzburzonym morzu. Grała 6-osobowa orkiestra: skrzypce, akordeon, saksofon, trąbka, puzon i perkusja. Całe towarzystwo w wieku dojrzałym. Na innym zdjęciu, z innej zabawy, niektóre panie mają na ramionach narzucone kołnierze z lisa, a panowie w klapach marynarek przypięte kotyliony. Także tutaj młodzieży niewiele i tylko w tylnych rzędach. Z przodu dystyngowane panie, jakiś oficer...

To wszystko już historia. Co też za pół wieku w lokalnej gazecie pisać będą o dzisiejszych karnawałach?

Eugeniusz Czarny

OGŁOSZENIE

WOJEWODA POZNAŃSKI

z a w i a d a m i a ,

że przystępuje do weryfikacji wojewódzkiej listy biegłych do spraw szacowania nieruchomości. O powołanie i wpisanie na listę biegłych mogą ubiegać się osoby posiadające wykształcenie techniczne, ekonomiczne lub prawnicze po ukończeniu studium podyplomowego lub specjalistycznego kursu z zakresu szacowania nieruchomości, którego program został uzgodniony z Ministerstwem Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa.

Termin składania wniosków w Urzędzie Wojewódzkim, Wydziale Geodezji i Gospodarki Gruntami, al. Niepodległości 16/13 upływa 20 lutego 1993 r.

Do wniosku należy dołączyć:

- 1) zaświadczenie o ukończeniu studium podyplomowego lub specjalistycznego kursu z zakresu szacowania nieruchomości,
- 2) odpis dyplomu,
- 3) szczegółowy opis przebiegu pracy zawodowej, ze szczególnym uwzględnieniem praktyki w zakresie szacowania nieruchomości,
- 4) oświadczenie o niekaralności jak również, że nie toczy się postępowanie przygotowawcze.

Indywidualne wnioski osób zainteresowanych będą rozpatrywane przez komisję powołaną przez Wojewodę.

Powstająca lista będzie miała charakter przejściowy do czasu wprowadzenia obowiązku legitymowania się wyłącznie uprawnieniami zawodowymi nadanymi przez Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, po przeprowadzeniu postępowania kwalifikacyjnego, prowadzonego przez komisję kwalifikacyjną do spraw uprawnień zawodowych.

Kronika policyjna

4 lutego na trasie Poznań — Kałowice w Wolicy Pustej miał miejsce wypadek drogowy. Kierujący samochodem osobowym Dacia wpadł w poślizg, zjeżdżając na lewy pas ruchu i zderzył się czołowo z nadjeżdżającym Fiatem 126p. Uszkodzeniu uległy oba pojazdy a obrażeń ciała doznał pasażer Fiata.

Pożar w Radlińcu

1 lutego o godz. 6. nowomiejska jednostka OSP wyjechała do pierwszego w tym roku pożaru. W gospodarstwie u państwa Remplewiczów w Radlińcu, w wyniku zaproszenia ognia, zapaliła się szopa, w której zgromadzony był opał. Zagrożenie było duże — łatwopalny materiał i przylegający szczytem do szopy budynek mieszkalny. Dzięki szybkiej i sprawnie przeprowadzonej akcji, pożar ugaszono, a straty były niewielkie.

Na linii startu

Judoocy - Jacek i Waldek

Niedawno, 19 grudnia 1992 r., odbył się w Jarocinie Międzynarodowy Turniej Dzieci w judo; zgromadził on ponad stu zawodników, reprezentujących klub z całej Polski (ekipy z Niemiec i Czecho-Słowacji niestety nie dotarły na miejsce). Puchar dla najlepszej drużyny otrzymał jarociński „Ippon”, którego reprezentanci pięciokrotnie okazali się zwycięzcami w poszczególnych kategoriach wagowych.

Od kilku miesięcy trenują w tym klubie dwaj uczniowie Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście — WALDEMAR i JACEK GOLEBIAKOWIE.

Dziś prezentujemy rozmowę z nimi oraz ich ojcem — Henrykiem Gołębiakiem, który pomaga chłopcom w czynnym uprawianiu judo i ma znaczny udział w ich sukcesach.

— Niewiele czasu zajęło wam dostanie się do krajowej czołówki w judo — na grudniowych zawodach w Jarocinie Waldek zajął pierwsze miejsce w kategorii do 44 kg, Jacek był czwarty w wadze do 56 kg, wcześniej wywalczyliście też niezłe lokaty w turnieju w Poznaniu (IV i VIII miejsce). Kiedy dokładnie zaczęliście trenować w „Ipponie”?

— 4 marca '92 zawiozłem synów do Jarocina, chciałem oddać ich w dobre ręce i myślę, że ta decyzja była słuszna — trening pod okiem Jacka Tomczaka i Marka Tyrakowskiego nie należy do najłżejszych, ale przynosi rezultaty; chłopcy ćwiczą trzy razy w tygodniu przez dwie godziny w Jarocinie, trenują też w szkole i w domu.

— Jak w takim razie łączycie tę — jakby nie było — czasochłonną dyscyplinę z normalną nauką w szkole?

— Sport uprawiamy od dawna, gramy w siatkówkę i koszykówkę na w-fie, w domu też mamy koszyki, stół pingpongowy, więc judo było po prostu kolejnym jego rodzajem i możliwością sprawdzenia się w nowej dyscyplinie...

— I naprawdę dajecie sobie ze wszystkim radę?!

— To dla nas, dorosłych, aż niezwykle, jak dzieci angażują się w coś, na czym im naprawdę zależy... Chłopcy rzeczywiście potrafią łączyć szkołę i naukę języków obcych z treningami w „Ipponie”; przez kilka miesięcy zajęć stali się podstawą składu swoich roczników, utrzymując jednocześnie średnią ocen z półroczna na niezłym poziomie.

— Życzę więc dalszych udanych startów i powodzenia w łączeniu sportu z nauką.

Rozmawiała
Katarzyna Czarna

Wspólnota Wzajemnej Pomocy „Więź“ w Dębnie dziękuje

Składamy gorące podziękowanie wszystkim, którzy przekazali dary rzeczowe lub pieniężne na nasz dom z okazji świąt Bożego Narodzenia.

Dziękujemy bardzo właścicielom sklepów i firm prywatnych: Jerzemu Mrówce, Barbarze Walczak, Grażynie Poll, Markowi Roszakowi, Bożenie Wilczyńskiej, Janowi Popkowi, Renacie Florczak, Krzysztofowi Waszyńskiemu, Błażewi Konarkowskiemu oraz wszystkim, którzy okazali nam pomoc w organizacji świąt i wigilii.

HODOWCY!

Koncentrat 7,50% dla drobiu
i trzody holenderskiej firmy KOUDIJS
(ceny podane za 100 kg)

BRESTARTER 640.000; LOCHY 800.000 zł; KLC 10% 830.000 zł
TUCZNIK 840.000 zł; WARCHLAKI 940.000 zł KLC 5% 1.110.000 zł
ŚRUTA SOJOWA, PROWIT, MACZKA 60% BIAŁKA, PASZA
PELNOPORCJOWA
PROMIENNIKI PODCZERWIENI, AUTOMATY PASZOWE,
KARMNIKI, POIDLA
SUPER KONCENTRATY KRAJOWE 10% SUPER FEDMIX
LACITINA MLEKO ZASTĘPCZE DLA CIELĄT
KNURY RASY WBP

STĘPNIAK EDWARD

PIĘCZKOWO 143

KWIACIARNIA „AMBER”

NOWE MIASTO

POLECA W LUTYM I MARCU

● nasiona warzyw i kwiatów,
● cebule i bulwy; materiał zaprawiony i kwalifikowany

Urodzenia

Zbigniew Tomaszewski
— Nowe Miasto
Mirosław Kmiecik — Rogusko
Ewa Giernacka
— Skoraczew
Monika Kołaczkowska
— Nowe Miasto
Anna Bogusz — Nowe Miasto
Agata Dudek — Dębno
Adam Klimczak — Chwałęcin
Aneta Leśniewicz — Boguszyn
Dominika Gancarz — Szyplów
Katarzyna Piasecka
— Boguszyn
Agnieszka Szczotka
— Nowe Miasto

Zgony

Aleksander Mamel l. 64
— Jadwigów
Jan Konieczny l. 52 — Teresa
Stanisław Pawłowski l. 64
— Michałów
Pelagia Genderka l. 88
— Chocicza
Weronika Głowacka l. 78
— Chocicza
Marian Kościelny l. 68
— Kolniczki
Ignacy Reguński l. 83
— Aleksandrów
Jan Stroński l. 57 — Dębno
Helena Kołodziejek l. 88
— Utrata
Ewa Czerniak l. 89 — Chocicza

Oprac. Grażyna Grabowska

Zmiany

w rozkładzie jazdy

Pociągi kursujące na trasie Kępno — Poznań nie pojadą w soboty i niedziele oraz 12 kwietnia i 3 maja br. Od 25 stycznia odwołane zostały następujące kursy pociągów odchodzących ze stacji PKP Chocicza w wymienione wyżej dni:

— do Kępna o godz. 13.31
— do Poznania o godz. 15.40

W okresie ferii zimowych nie kursował też pociąg na trasie Krotoszyn — Poznań.

Z ksiąg Urzędu Stanu Cywilnego

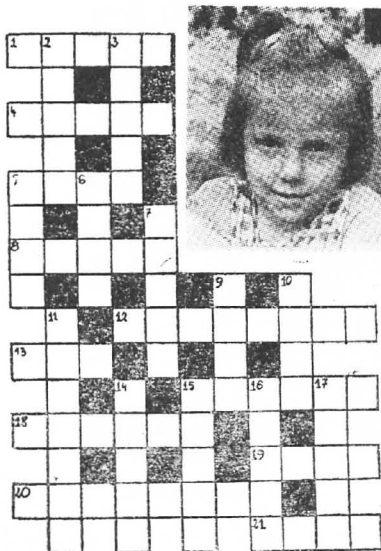
DANE ZA OKRES 21. 12. 92 — 20. 01. 93 R.

Związki małżeńskie

Jerzy Kmiecik (Bolesławów) — Henryka Banaszak (Wolica Pusta)
Jarosław Jędrzejczak (Nowe Miasto) — Małgorzata Pawełka
(Nowe Miasto)
Robert Karmiński (Nowe Miasto) — Marzena Banaszak (Kruczyn)
Błażej Luczak (Aleksandrów) — Katarzyna Kozłowska (Poznań)
Robert Nieborak (Kruczyn) — Agnieszka Marchwiak (Sulecinek)

Krzyżówka z maluchem

4 (11)



POZIOMO: 1) marynarka, 4) zapada po zachodzie słońca, 5) wał podmorski zbudowany z koralowców, 8) najpopularniejsze drzewo w polskich lasach, 12) wbrew woli Kreona pochowała ciało brata, 13) tytuł dawnych władców rosyjskich, 15) półwysep na zachodzie Ameryki Pn. należący do USA, 18) ożenił się z Telimeną, 19) bardzo miękki minerał, często używany jako zasyпка, 20) pomoga w razie pożaru, 21) kończyna dolna.

PIONOWO: 2) rzadkie górskie drzewo, 3) miejsce akcji „Iliady” i zwycięstwa Greków, 5) kropelki wody na trawie, 6) otaczała warowne zamki, także wokół kopca, 7) silny, górski wiatr, 9) stale powtarzający się szereg zdarzeń, 10) duże arktyczne zwierze, 11) patron zakochanych, 14) uskrzydłony koń, 15) w mitologii greckiej trzymał na swych barkach ziemski glob, 16) pierwiastek chemiczny o l. at. 89, 17) konie ciągnące sznur sanek.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy nadsyłać lub dostarczać do redakcji „WL” (Biblioteka Publiczna) do 25 lutego. Wśród prawidłowych rozwiązań rozlosowane będą nagrody ufundowane przez SKLEP „MINI MAX” KRZYSZTOFA WASZYŃSKIEGO.

Nagrody za rozwiązanie krzyżówki z nr 1/93 „WL” ufundowane przez KWIACIARNIE „AMBER” ALINY WICLIJOWSKIEJ wylosowali IRENA PIASECKA z BOGUSZYNA i MICHAŁ WASZAK z NOWEGO MIASTA.

Maluch z poprzedniej krzyżówki, to MARIUSZ NOWAK z klasy przedszkolnej w Nowym Mieście, a z powodu ferii i nieobecności dzieci w szkole, losowała MARTA ŚMIEJCZAK, lat 5.

WIADOMOŚCI LOKALNE redaguje zespół w składzie: Halina Czarny (red. nac.), Marzena Spychalska, Franciszek Tomczak przy współpracy Jadwigi Luczak.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Adres Redakcji: Biblioteka Publiczna Gminy ul. Poznańska 8a, 63-040 Nowe Miasto n. Wartą, tel. 6, 14 wewn. 21, 24.

Numer oddano do druku 2 lutego 1993 r. Nakład 1450 egzemplarzy.

Skład i druk: Spółdzielnia Pracy „Reklamodruk”, ul. Przemysłowa 2 62-300 Września.

Czy chcemy uprawiać sport?

Dość często można spotkać się z opinią, że młodzież nie jest dzisiaj zainteresowana uprawianiem sportu, a osoby nieco starsze na sport nie mają po prostu czasu. Pojawiają się również głosy, że w obecnej sytuacji wydatki na kulturę fizyczną należy maksymalnie ograniczać. Sądźmy, że jest to błędne rozumowanie. Ludzie także i dzisiaj pragną bawić się w sport, a przykłady tego — pomijając nawet sport szkolny oraz kwalifikowany w wydaniu takich zespołów jak „Herbapol” Kłęka czy MKS Chocicza — łatwo dostrzec w naszym środowisku. Oto kilka z nich.



Na zajęciach Koła PZERI.

Fot. Renata Poll

W okresie jesienno-zimowym jedynym miejscem, gdzie w odpowiednich warunkach mogą odbywać się zajęcia sportowo-rekreacyjne jest sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście. Od poniedziałku do soboty w godzinach popołudniowych spotykają się tam ludzie młodzi, nieco starsi, a także emeryci, którzy chcą pograć w koszykówkę, siatkówkę czy piłkę nożną. Dyrekcja szkoły wychodzi naprzeciw ich zainteresowaniom i praktycznie do późnych godzin wieczornych umożliwia korzystanie z sali. Widząc oświetlone okna sali gimnastycznej, nietrudno odpowiedzieć na zawarte w tytule pytanie.

Przez wiele lat ogromną popularnością cieszyły się otwarte Mistrzostwa Gminy w tenisie stołowym, w szachach i warcabach. Ostatnie rozgrywki teni-

sowe odbyły się bodajże przed dwoma laty, przy wielkim zainteresowaniu zarówno zawodników startujących w kilku kategoriach wiekowych, jak i kibiców. Duże emocje (choć nieco innego rodzaju) towarzyszyły także mistrzostwom szachowym i warcabowym. Bardzo potrzebne byłoby utrzymanie tych tradycyjnych turniejów.

W 1992 r. atrakcją dla mieszkańców Nowego Miasta, Kolniczek, Boguszyna i Chociczy były zorganizowane przez nauczycieli, rodziców i dzieci festyny sportowo-rekreacyjne. Niezależnie od dobrej zabawy (za każdym razem frekwencja dopisa-

Zwolennikom dalszych oszczędności w tej dziedzinie można odpowiedzieć jedynie w ten sposób, iż przy niewysokich obecnie nakładach na sport, także ewentualne oszczędności będą bardzo znikome.

Paweł Becela
Miroslaw Janicki

Turnieje piłkarskie w Warszawie i Poznaniu

Drużyna piłki nożnej ze Szkoły Podstawowej w Chociczy wytypowana została do reprezentowania województwa poznańskiego w Halowym Turnieju Piłkarskim o Puchar Przewodniczącego Zarządu Głównego SZS i tygodnika „Piłka nożna” w Warszawie w dniach od 31.01 do 7.02. Trzy zespoły z Chociczy (drużyna juniorów MKS CHOCICZA i dwie drużyny szkolne) zgłoszone zostały do udziału w corocznym turnieju piłkarskim w Arenie w Poznaniu.

W pierwszych meczach drużyna złożona z chłopców z klas III i IV odniosła zwycięstwo 1:0, po bramce Jarka Skaleckiego, a zespół juniorów w pięknym stylu pokonał przeciwników 6:0.

Nasz udział w turnieju sponсорuje firma „Dekormex” panów Piotra Sneli i Andrzeja Katalskiego z Poznania.

Wyróżnienie dla Roberta Kolendowicza

Kadra Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej rocznika 80/81 zajęła I miejsce w halowym turnieju piłkarskim w Gorzowie pokonując kolejno: Szczecin 3:1, Gorzów 2:0, Piłę 2:0 i Koszalin 3:0. Najlepszym zawodnikiem rozgrywek uznano Roberta Kolendowicza ze Szkoły Podstawowej w Chociczy, co rzecznik prasowy POZPN określa w „Gazecie Poznańskiej” z 14.01. jako „ogromną niespodziankę”.

Miroslaw Janicki